Nr. 235. Kraków, Czwartek 13 Października 1892. Rocznik XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem .	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
We Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: **We Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — **W Tarnowie** Józef Pisz — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** Krzyżanowski. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym.

Bank ziemski w Poznaniu.

Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie Banku ziemskiego w Poznaniu, instytucyi obchodzącej całe nasze społeczeństwo albowiem jest to jedyna instytucya, która może skutecznie przeciwdziałać komisyi kolonizacyjnej i prywatnym nabywcom niemieckim, usiłującym wywłaszczyć Polaków z ziemi ojczystej.

Prezes Rady nadzorczej br. Stanisław Żółtowski słusznie stwierdził w swem przemówieniu, iż bank stale i wytrwale trzyma się programu pierwotnego, przez co zapewnił sobie powodzenie finansowe, tak że rozwój jego jest pewny, choć co prawda powolny. Należy zatem, aby społeczeństwo polskie ze wszystkich sił poparło tak pożyteczną instytucyę.

Z bilansu, przedstawionego przez dyrektora banku dr. Kalksteina, okazuje się, że za ostatni rok obrachunkowy, zakończony 30 czerwca b. r., bank miał czystego zysku 64.545 marek 26 fen. Z tego przeznaczono na dywidendę i superdywidendę razem 4 % od całego kapitału zakładowego, wynoszącego 1 200 000, czyli 48.000 marek; do funduszów rezerwowych przekazano 8 029 m. 28 f., tak iż ogólna suma rezerw bankowych dosięgnie bez mała 30 000 m.; na tantyemę dla Rady nadzorczej i dyrekcyi przeznaczono 7 200 mk., a resztę czystego zysku przeniesiono na zyski przyszłego roku dla wyrównania rachunku.

Rozparcelowano w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich za pośrednictwem Banku ziemskiego, ogółem 5.680 hektarów, zaś w ostatnim roku 2.000 hektarów, nie licząc obszarów znajdujących się w parcelacyi i nierozprzedanych jeszcze. Nowych samoistnych gospodarstw utworzono 414, z tych w ostatnim roku 150 Ogólny obrót kapitałów wynosił 6 601 316 mk., w samej parcelacyi 1,497 455 mk. na *debet* i 1 166 902 mk. na *credit*. W końcu roku pozostawało z kapitału bankowego zaangażowanych w parcelacyi 394 439 mk., a na hipotekach, wynikłych przeważnie z parcelacyi 571.030 mk.

Cyfry te wykazują rezultat stosunkowo pomyślny, który, śmiało powiedzieć można, przeszedł oczekiwania niedowiarków i sceptyków; atoli nie da się zaprzeczyć, że rezultat ten jest bardzo mały w porównaniu do ekonomicznych potrzeb gospodarstwa rolnego. Najlepszym tego dowodem jak słusznie zwraca uwagę prasa poznańska, jest wzmagająca się ciągle prawie emigracya zamorska, która w pierwszem półroczu roku bieżącego zabrała w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach Zachodnich olbrzymią liczbę 21.362 osób. Jeżeli przeciętnie liczyć 5 głów na rodzinę, to okaże się, że Bank ziemski przez 4 lata zaledwie dziesiątą część półrocznej emigracyi osiedlić zdołał; to znaczy, że osadnictwo rozwija się 80 razy wolniej, niż obecna emigracya. Osadników zatem nie brak; nie brak również i ziemi do parcelacyi; ale kapitały Banku ziemskiego za małe, i Bank zmuszony jest ograniczać swe zadanie dla braku funduszów.

Ze sprawozdania okazuje się, że prawie cały kapitał zakładowy, z wyjątkiem niezbędnych rezerw, uwięziony jest w interesach. Gdyby Bank miał większe zasoby, mógłby rozwinąć o wiele energiczniejszą działalność, i spółki ziemskie mogłyby być liczniejsze, a zarazem zyskałyby większe jeszcze, niż dotychczas, zaufanie społeczeństwa. Dzisiaj Bank musi się powściągać, aby nie stracić równowagi finansowej. Słusznie też podniesiono na walnem zgromadzeniu myśl powiększenia kapitałów Banku za pomocą nowej emisyi akcyj. Po krótkiej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło na wniosek p. Witolda Skarzyńskiego aby w najbliższym czasie zwołać nadzwyczajne zebranie celem powzięcia uchwały co do podwyższenia kapitału zakładowego i nowej emisyi akcyj. Jaka decyzya zapadnie w tej sprawie nie wiadomo.

Potrzeba powiększenia kapitałów banku jest powszechnie uznaną, ale podzielone są zdania co do tego, czy nadeszła już chwila odpowiednia do nowej subskrypcyi na akcye. Część akcyonaryuszów jest zdania, iż należałoby poczekać jeszcze czas jakiś i dopiero jeżeli po roku lub dwóch latach okaże się, że interes rozwija się stale i pomyślnie i posiada niewzruszone zaufanie u ogółu, wtedy dopiero przystąpić do nowej subskrypcyi.

Sprawozdanie Banku zwraca uwagę jeszcze na jeden ważny punkt; wyjaśnia mianowicie, o ile instytucya włości rentowych wprowadziła parcelacyę i osadnictwo krajowe na nowe tory przez ustawę z dnia 7 lipca 1891 roku, która umożebnia skapitalizowanie stypulowanych, jako ceny kupna, rent prywatnych przez banki rentowe za pomocą listów rentowych. Ułatwia to szybszy obrót kapitałów parcelacyjnych i rozwój na szerszą skalę osadnictwa krajowego.

Oby tylko społeczeństwo polskie gorliwie z wytężeniem wszystkich sił poparło tę pracę nad utrzymaniem ziemi w rękach polskich, albowiem od tego w znacznej mierze przyszłość nasza zależy. Wrogowie nasi silni są, rozporządzają olbrzymiemi funduszami i całym aparatem środków rządowych wymierzonych przeciwko żywiołowi polskiemu. To też walka z nimi jest trudną i wymaga nadludzkich prawie wysiłków.

Teraz właśnie rozlegają się głosy tryumfu prasy niemieckiej z powodu cofania się ziemskiej własności polskiej w zaborze pruskim. *National Ztg.*, biorąc za podstawę zasmucające dla nas daty statystyczne, dotyczące ziemskiej własności w Poznańskiem przychodzi do wniosku, który podsuwa rządowi: iż ze stanowiska rządu, który nietylko myśli o jutrze, lecz i o dalekiej przyszłości, nie opłaci się paktować z Polakami, albowiem Polacy nie mają żadnej przyszłości.

Nie wierzmy tym fałszywym proroctwom, ale uważajmy je za przestrogę i niechaj całe społeczeństwo dołoży wszelkich starań, aby należycie poprzeć pracę nad utrzymaniem ziemi w rękach polskich, bo ziemia nasza to ekonomiczna podstawa naszego narodowego bytu. Dopóki prawdy tej nie zrozumiemy należycie, a zrozumianej czynem nie stwierdzimy, dopóty pogrążać się będziemy wciąż w niedołęstwie społecznem i posuwać się dalej ku ekonomicznemu upadkowi, który tyle niekłamanej uciechy sprawia nieprzyjaciołom naszym.

Fundusz pożyczkowy na budowę szkół ludowych.

W dziedzinie szkolnictwa ludowego powziął Sejm na ostatniej sesyi bardzo doniosłą uchwałę, która w wysokim stopniu wpłynie niewątpliwie na powiększenie liczby szkół ludowych. Jak wiadomo, Sejm postanowił utworzyć stały fundusz pożyczkowy, z którego udzielać będzie Rada szkolna krajowa zasiłki zwrotne na budowę nowych albo też na przebudowanie dawnych budynków szkolnych. Na utworzenie tego funduszu ustanowione zostały papiery wartościowe, które zostaną spieniężone, a które stanowią majątek funduszu szkolnego, z funduszu szkół normalnych powstałego. O ile utworzenie tego funduszu było rzeczą naglącą, wskazują następujące daty statystyczne.

Liczba szkół nieczynnych wynosi w 1892/3 roku 300 i wzmaga się wciąż, jest bowiem o 44 większą od liczby szkół nieczynnych z r. 1890/1, a o 106 większą od przeciętnej liczby szkół nieczynnych w latach 1885—1891. Powodem bezczynności rzeczonych szkół w r. 1890/1 był w 46 wypadkach wyłącznie brak nauczycieli, w 209 wypadkach brak nauczycieli, połączony z brakiem budynku. Liczba wypadków przeto, w których brak budynku obok braku nauczyciela na niemożność otwarcia szkoły zorganizowanej wpłynął — była o 33 większą od liczby w r. 1888/9 a o 53 większą od tejże liczby w r. 1887/8.

Na potrzebę rozszerzenia budynków wpływa także znaczne wzrost frekwencyi w szkołach ludowych, która w ostatnich 8 latach o 112 927 dzieci się zwiększyła.

W kraju naszym **2340** gmin administracyjnych nie posiada wcale szkół, a jakkolwiek nie wszystkie z tych gmin posiadają warunki, wskazane ustawą z r. 1885 do utworzenia u siebie szkoły, mimo to jest 708 takich gmin, w których mimo bardzo znacznej liczby dzieci w wieku szkolnym będących, nie ma dotąd szkół ludowych.

Sejmowa komisya budżetowa, przedstawiając Izbie znane wnioski dążące do utworzenia stałego funduszu pożyczkowego na budowę szkół ludowych wyraziła przekonanie, że za wpływem i pod ścisłym nadzorem Rady szkolnej krajowej, Rady szkolne okręgowe badać będą majątek, budżety i stosunki zamożności gmin, którym pożyczki mają być udzielone. Komisya wyraziła zarazem nadzieję, że Rada szkolna krajowa wpłynie na szybkie i sprężyste ściąganie rat umarzających pożyczkę i na możliwie szybki obrót funduszu. Komisya sądzi, że fundusz ten może wystarczyć na założenie budynków szkolnych w 200 gminach.

W miejscowościach nie mających środków na spłatę pożyczki, możnaby — zdaniem komisyi — postępując śladem myśli ś. p. Zyblikiewicza, a popartej przez posła Szczepanowskiego, dążyć drogą powolniejszą do zabezpieczenia szkoły na przyszłość przez ustanowienie nadzwyczajnych, do stosunków zamożności gmin zastosowanych, dodatków przed założeniem szkoły i przez poprzedzające orzeczenie organizacyjne utworzenie funduszu miejscowego, a im wcześniej się te dodatki pobierać zacznie, tem prędzej szkoła wejdzie w życie.

Komisya wyraziła oczekiwanie, że Rada szkolna krajowa jedynie w tych miejscowościach na stawianie szkół zezwoli, dla których nauczycieli albo już zapewniła albo na pewnych podstawach pozyskać się spodziewa.

W ciągu lat 20, na który to czas fundusz został ustanowiony, gminy zaopatrzone zostaną w budynki szkolne, co przyczyni się niepomiernie do osiągnięcia pomyślniejszych rezultatów nauki i w ogóle rozwoju szkolnictwa.

Finansowe plany ministra Witte'go.

Birżewyje Wiedomosti piszą: „Zaraz po objęciu obowiązków przez nowego ministra skarbu zaczęto mu podsuwać wszelkiego rodzaju projekty emisyi pożyczek krótkoterminowych na taką sumę, jakiej potrzeba będzie do pokrycia deficytu w budżecie. P. Witte atoli odrzucił kategorycznie wszystkie te projekty, nie widzi bowiem potrzeby nowej pożyczki wewnętrznej i zamierza skorzystać na inne zupełnie cele z obfitości swobodnych kapitałów, znajdujących się na rynku wewnętrznym.

„Nowy zarządzający finansami państwa ma stanowczy zamiar ułożenia bez deficytu i bez zaciągania nowej pożyczki wewnętrznej budżetu na r. 1893 w dziale zwyczajnych tegoż dochodów i wydatków. Zapasy złota w banku państwa i przysługujące ministrowi prawo przedstawiania tych zapasów pod postacią funduszu metalicznego i rozporządzania za to odpowiednią sumą emitowanych banknotów, zdaniem ministra, wobec olbrzymiego zapasu złota w skarbcu banku, czynią najzupełniej zbytecznem uskutecznianie nowych operacyj pożyczkowych wewnątrz państwa. Tą drogą można pokryć na razie niedobory w dochodach obecnej doby; w celu zaś przywrócenia trwałej równowagi w budżecie, zamierza p. minister obejrzeć się na nowe źródła dochodów państwowych.

„Jedną z największych przeszkód w handlu jest, jak wiadomo, istnienie przez długi szereg lat wygórowanej stopy dyskontowej, pochłaniającej znaczną część dochodów handlowych, oraz brak prawidłowego kredytu bankowego. Leży to w interesie handlu, aby nietylko utrzymać nadal teraźniejszą niską względnie urzędową stopę dyskontową, ale o ile można obniżyć ją do poziomu dyskontu na rynkach zachodnio-europejskich. W związku z tem nowy zarząd finansów ma zamiar zreformowania procedury w banku państwa i ustanowienia takiej formy kredytu, któraby odpowiadała bardziej ogólnym wymaganiom kredytu handlowego. Przykład banku państwa nie pozostanie naturalnie bez wpływu na prywatne instytucye kredytowe, skoro tylko bank państwa uregulnje swe operacye dyskontowo-procentowe. Najdzielniej zaś przyczynia się do obniżenia normy procentowej w obrotach handlowych skierowanie swobodnych kapitałów do handlu wewnętrznego; dlatego też nowy zarząd finansowy porzucił stanowczo myśl emisyi nowej pożyczki wewnętrznej, nie chcąc zużywać na cele fiskalne tych kapitałów, które wcześniej czy później zasilą handel wewnętrzny“.

Przegląd polityczny.

Kraków, 12 października.

Corresp. de l'Est, miewająca zwykle dobre wiadomości ze sfer dyplomatycznych, zapewnia, że Giers usunie się stanowczo od kierowania zagraniczną polityką rosyjską. Stan zdrowia Giersa wymaga dłuższego wypoczynku i nie pozwala mu stanowczo objąć na nowo faktycznego kierunku nad ministerstwem spraw zagranicznych. Doktorzy bowiem oświadczyli, że Giers może jeszcze żyć długo, ale powinien spędzać część każdego roku na południu, w korzystnych warunkach klimatycznych. Wobec tego car sam zaproponował Giersowi, aby ze względów zdrowia usunął się od zwykłych zajęć, a zarazem dał mu do zrozumienia, że ma zamiar pozostawić Giersa do końca jego życia na czele dyplomatycznego personalu, podczas gdy Szyszkin faktycznie kierować będzie ministerstwem spraw zagranicznych, podobnie jak Giers pełnił te obowiązki w ostatnich latach kanclerstwa Gorczakowa.

Corresp. de l'Est nadmienia w końcu, że wobec tego należy uważać Szyszkina za faktycznego kierownika zagranicznej polityki rosyjskiej, jakkolwiek Giers pozostaje ministrem spraw zagranicznych.

Ze spraw ruskich.

Do nowoutworzonego klubu ruskiego w sejmie galicyjskim wstąpił poseł Okuniewski, zastrzegając sobie jedynie swobodę w niektórych sprawach kościelnych. Poseł Okuniewski był dotychczas przewodnikiem stronnictwa ruskiego tak zwanego radykalnego, które właściwie nie wie, czego samo chce. Dotychczas jasno i otwarcie programu swego nie ogłosiło. Kilka razy usiłowali ruscy radykali coś podobnego do programu skreślić, ale z tego trudno się było dowiedzieć, do czego oni dążą, jaki mają cel, co myślą o caracie, jak się zapatrują na gnębioną Ukrainę, o stosunku z Polakami, o wspólnym pożyciu nic prawie dotychczas nie powiedzieli. Gdy teraz Okuniewski widocznie bez porozumienia się ze swem stronnictwem wstąpił do klubu sejmowego, złożonego z narodowców, komitet radykałów ogłasza w *Narodzie* następujące oznajmienie:

„Jak wiadomo, przy końcu ostatniej sesyi sejmowej, dawny klub ruski z r. 1889 rozbił się i ze zwolenników nowej ery utworzył się nowy klub pod przewodnictwem p. Romańczuka. Do klubu tego wstąpił i p. Okuniewski, jakkolwiek z zastrzeżeniem w „pewnych sprawach.“ Otóż, ponieważ zwykle dotychczas posła Okuniewskiego uważano za przedstawiciela partyi radykalnej w sejmie, oznajmiamy, że z tym krokiem p. Okuniewskiego partya nasza niema nic wspólnego i za ten krok jego nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności. Tem samem zastrzegamy się przeciw jakimkolwiek wnioskom o zbliżeniu się naszej partyi do nowo-erystów. Od komitetu wykonawczego rusko-ukraińskiej partyi radykalnej.“

Po powyższem oznajmnieniu i zerwaniu tem samem z posłem Okuniewskim, jedynym partyi radykanej przedstawicielem w Sejmie, nie wiadomo już najznpejniej, co myśleć o tem stronnictwie ruskiem. Z narodowcami nie chce mieć nic wspólnego, moskalofilów jawnie się nie wy-

---

ADAM BEŁCIKOWSKI.

U KOLEBKI NARODU.

Dramat z dziejów mitycznych

w pięciu aktach.

9 (Ciąg dalszy.)

SCENA 9.

Rytygier. Olaf.

Olaf.

Uchodź stąd bracie, ujdź z tych miejsc przeklętych,
I rzuć w niepamięć wszystko, co się stało!
Hańba zostanie przy tych, co zdradzili,
A ta, co twoją wzgardziła osobą,
Niegodna twego zamącać wspomnienia.

Rytygier.

Gdzież pójdę?... celu nie widzę przed sobą —
Na wieki zgasła ma rycerska gwiazda,
A boleść wszelką przytłumia nadzieję!...
Dzięki ci, bracie, za twe dobre serce,
Twojej miłości nie pierwszy to dowód.

Olaf (*biorąc go za rękę*)

Pójdź, pójdź coprędzej!

Rytygier.

Prowadź mię, gdzie zechcesz —
Ja swojej woli jestem pozbawiony.

(*wychodzą*)

SCENA 10.

(*Wchodzą*) Wanda. Imram (*za nimi*) Wojsko z rozwiniętemi chorągwiami.

Imram.

Niemcy już swoje rzucili obozy,
Więc na nas pora zatknąć na tem miejscu
Swoję chorągiew, na znak, że zwycięstwo
Przy nas zostało.

Wanda

Uczyń to Imramie,
Jak powiedziałeś.

Imram.

Hej, za mną żołnierze,
Objąć spuściznę po nieprzyjacielu,
I tę część ziemi naszej, którą splamił
Swemi stopami, oczyścić odgłosem
Zwycięskiej pieśni. Cześć naszej królowy!

Żołnierze

Cześć, cześć królowy!

(*Imram z wojskiem odchodzą*)

Wanda (*sama*)

Dlaczego na oczach
Ciągle mi stoi obraz tego Niemca?...
Niedawno wroga tylko w nim widziałam
I żadnych dobrych u niego przymiotów,
A teraz muszę przyznać mu szlachetność —
W wyrazach jego znać było uczucia,
Co płyną z źródła czystego serc naszych...
Gdyby zwycięzcą był do mnie przemówił,
Spotkałby u mnie tylko obojętność,
I gorzką, zimną jako lód pogardę,
Lecz zwyciężony litość we mnie wzbudził...
Nie mogłam jego uczucia odepchnąć,
Kiedy bezbronny mógł mię był pokonać
Jedynie duszy swojej szlachetnością...
Więc jemu bodźcem do wojny nie była
Sama chęć łupu?... On mnie chciał posiadać...
Mówił, że kocha... Dotąd o me ucho
Nigdy się takie nie obiły słowa...
Te słowa zdala odpycha blask tronu,
Berło i oręż wzbraniają im wstępu,
A jednak czuję, że ich słodkie brzmienie
Wznosi me łono westchnieniem uroczej,
Błogiej roskoszy... Ha, dziwne są losy!
Bogi go chciały zrobić nieszczęśliwym,
Gdy podszepnęły mu myśl, co się nigdy
Ziścić nie może!

(*słychać głos trąb na znak zwycięstwa*)

Co czynię?... ja marzę?...
Jakim sposobem w pasmo moich myśli
Wplątać się mogło nieznane marzenie,
Marzenie o kim?... o człowieku, który
Stał tu przed chwilą — i odszedł, by nigdy
Więcej go moje nie ujrzało oko,
Chyba powtórnie z krwawym mieczem w dłoni!

(*wchodzi Imram*)

Imram.

Królowo, lud się ogląda za tobą,
Pragnie cię widzieć na polu zwycięstwa
Na swojem czele, tak jak widział w bitwie.

Wanda.

Idę Imramie, idę, całem sercem
Podzielać jego radość i tryumfy.

(*odchodzi*)

SCENA 11.

Imram (*sam — przez chwilę patrząc za odchodzącą Wandą*)

Radosne słowa kłamią jej obliczu,
Na którem widna chmura zamyślenia
I smutku, dziwna w tak szczęśliwej chwili...
Szczególną zmianę widzę w jej osobie...
Miałażby słuszną być moja obawa —
Miałby ten Niemiec obudzić w jej duszy
Nieznane dotąd uczucie?.. Milcz serce
I bądź odważne... bo to cios dla ciebie
Byłby zbyt ciężki?.. Czyżby się spełniło
O co posądzać ledwie się ośmielam?..
Oh, jak srogiego doznałbym zawodu.
Ja, co wierzyłem tak bardzo w jej świętość,
Com nie przypuszczał, aby do tej piersi
Znalazły przystęp uczucia zwyczajne
Innym śmiertelnym — com nie miał śmiałości
W skrytości serca powiedzieć sam sobie,
Że to co czuję dla niej, jest czemś więcej
Niźli wiernością, przywiązaniem sługi!...
Lecz ja się łudzę!... ona nie upadła!
A jeśli tak jest?... to nieszczęście dla mnie,
A większe dla niej!... Idźmy zatem czuwać.

(*Odchodzi za Wandą*).

SCENA 12.

(*Z przeciwnej strony wchodzą*)
Lech, Swatawa, Mszczug.

Lech

(*wydzierając się powstrzymującej go Swatawie*).

Puśćcie mnie, puśćcie!... zginąłem na wieki
I bez ratunku! Co mi po tem życiu?...
Czy mam znów wrócić na nędze tułactwa,
Być znów igraszką i pośmiechem ludzi?
Czyli umierać mam powolną śmiercią,
Codzień się trując poniżenia jadem?...
Tyle zrobiłem na tym świecie złego,
By tylko dumy pragnienie nasycić —
Wszystko naprożno!... za wszystkie me zbrodnie
Wielkości jednej nie kupiłem chwili!

Swatawa.

Na miłość bogów, Lechu, co chcesz czynić!...
Nie gub sam siebie!... gdyby cię odkryto
Zginiesz niechybnie... O Lechu, miej litość,
Powracaj z nami w bezpieczne schronienie!

Lech.

Ja mam się chronić przed niebezpieczeństwem,
Chronić przed śmiercią?... Sam pójdę ich szukać,
Sam do nich ręce wyciągam otwarte,
By utuliły mnie na swojem łonie,
I dały wreszcie spokój mojej duszy.
Ja sam się wydam, oskarżę o zdradę...
Niech kara przetnie czarne dni mych pasmo!
A jeśli ludzie będą zbyt litośni,
Ten miecz utopię w mej piersi, lub głowę
Strzaskam o skałę wawelskiego grodu,
Gdym na szczyt jego nie mógł królem wstąpić!

Swatawa

O bogi, bogi! oświećcie mu umysł,
On ciągle głuchy na moje błagania,
Na me zaklęcia! — Więc mów, co mam czynić,
Aby cię wyrwać z tej ślepej rozpaczy?
Gdy każesz, pójdę i zabiję Wandę,
I po jej trupie utoruję tobie
Drogę do tronu...

Lech.

Znów myśl nierozumna,
Nowe szaleństwo i świeży występek!
Precz mi z tym środkiem, na nic się nie przyda!
Mnie o to pytaj, mnie, co mam splamione
Ręce krwią bratnią, a żadnej korzyści
Z mych wszystkich zbrodni! Dość już tych zabiegów,
Dość tych szamotań i walk niepodobnych
Do wywalczenia!

Mszczug.

Słusznie mówisz, Lechu,
Samo się piekło przeciw nam sprzysięgło.
Ktoby pomyślał, że z tak wielkiej burzy
Królowa cało i bez szwanku wyjdzie?
Już, już się zdało, że zginie w tej toni,
Co ze stron wszystkich na nią się piętrzyła —
A teraz stoi silniejsza niż dawniej.
Motłoch, co dotąd czcił w niej córkę Kraka,
Teraz w niej wielbić będzie bohaterkę.
I więcej jeszcze: jakąś posłannicę
Niebieskich bogów, która samem słowem
Rozpraszać zdolna nieprzyjaciół szyki!

(*d. s.*)

Ha, za fortuną i mnie trzeba będzie
Skręcić z swym wozem, lisią wziąć postawę,
I na swe dawne wrócić stanowisko.

Swatawa (*patrząc za scenę*).

Uciekaj Lechu!... ku nam prosto idą
Jacyś dwaj ludzie... gdyby cię poznali...
Uchodźmy prędzej!...

Mszczug.

Nic niebezpiecznego:
Mnie się wydaje, że to jacyś Niemcy.

Lech.

Tak, to Rytygier się błąka. I jemu
Nie na zbawienie wyszła moja zdrada!

Mszczug.

Rytygier tutaj?.. to dziwna zaprawdę...

Swatawa.

Co on tu robi na drodze do miasta?...

Mszczug.

Jakieś zamiary nowe widać knują,
Gdy tu wrócili, zamiast iść przed siebie.

Swatawa.

Odejdźmy na bok, słuchajmy co mówią;
Ciekawość moję budzi ten wypadek.

(*Usuwają się w głąb między grupę drzew*).

(C. d. n.)

rzekło, z Polakami nie żyje, jakież zatem są jego zasady i dążności. Zdeklarowane; jasne postawienie programu bardzo byłoby pożądane, a nawet konieczne. Uczciwość obywatelska tego wymaga.

Z Austro-Węgier.

Wiener Allg. Ztg donosi, iż wczoraj w gmachu wiedeńskiego parlamentu zgromadzili się powtórnie członkowie austryackiej delegacyi wspólnej Po dłuższej dyskusyi uchwalono wobec nasuwających się trudności odstąpić od żądania, aby odroczono obrady delegacyj wspólnych. Wskutek tego komisya budżetowa austryackiej delegacyi już jutro odbędzie posiedzenie.

Projekt odroczenia sesyi delegacyjnej spotkał się z ostrą krytyką. Zwłaszcza w Peszcie przyjęto go nieprzychylnie. Odroczenie obrad byłoby zmieniło cały program prac parlamentarnych, a rezultatem tych zmian byłoby niewątpliwie skrócenie sesyi sejmów krajowych.

W sejmie węgierskim prezydent Rady ministrów wniósł projekt ustawy, w której posłom sejmowym zamiast dyet przyznane będzie wynagrodzenie roczne w kwocie 3200 koron i kwaterowe w kwocie 1600 koron.

Z Niemiec.

Nad przedłożeniem wojskowem naradzało się ministerstwo pruskie i postanowiło nie sprzeciwiać się pod warunkiem, jeżeli nowe znaczne wydatki na powiększenie sił zbrojnych będą pokrywane z dochodów Rzeszy niemieckiej bez powiększania tak zwanych matrykularnych dopłat ze skarbu pruskiego. Jeżeli ten warunek ma być dotrzymany, wówczas podatki pośrednie, płynące do skarbu Rzeszy, muszą być znacznie powiększone.

Kwestya tego przedłożenia wojskowego, która dotąd sprawiła w Niemczech tyle wrzawy i bez wątpienia narobi jeszcze więcej — jak się teraz pokazuje — nie jest wcale dojrzałą do parlamentarnego traktowania, nie zaszła nawet jeszcze do Rady związkowej, — tak przynajmniej zapewnia *Nat. Ztg.* A nawet gdy wejdzie do tejże Rady i zostanie tam uchwaloną, nie pojawi się w parlamencie w tym roku. Według dziennika *Post* bowiem Sejm pruski zbierze się w połowie listopada i zajmie się przedewszystkiem projektami reformy podatkowej; w końcu listopada lub na początku grudnia zbiera się parlament i zajmie się najpierw traktatami handlowemi. W ten sposób przdłożenie wojskowe w najlepszym razie nie wejdzie do parlamentu przed Nowym rokiem.

Tymczasem kwestyą wojskową zajmie się Rada związkowa i dopóki jej nie załatwi, dopóty tekst przedłożenia nie będzie ogłoszony, bo może uledz jeszcze wielkim zmianom.

Takie odroczenie drażliwej kwestyi wojskowej jest — jak się zdaje — zwycięstwem głównie ministra skarbu Miquela, który pragnie swoje projekta reformy podatkowej przeprowadzić w Sejmie pruskim pierwej, nim przyjdzie na porządek dzienny sprawa wojskowa, która bez wielkiej rozprawy, a prawdopodobnie bez wielkiej zmiany w uszykowaniu stronnictw obejść się nie może.

Jakie jest zdanie cesarza o przedłożeniu wojskowem, o tem są wiadomości bardzo rozmaite i sprzeczne. Jedne twierdzą, że cesarz miał się wyrazić, iż nie pozwoli na cofnięcie jego tak, jak pozwolił na cofnięcie projektu szkolnego i że nie przestanie nalegać na jego uchwalenie, — inne przeciwnie zapewniają, że sprawę tę zdał zupełnie Capriviemu, ostrzegając go, aby baczył na to, jak daleko kwestya poruszona może go doprowadzić i na co się przez jej poruszenie naraża.

Z Paryża.

Pobyt prezydenta republiki p. Carnota w Lille z powodu uroczystego obchodu setnej rocznicy zdjęcia oblężenia z bohatersko bronionej twierdzy Lille, wykazuje ponownie postępy, jakie idea republikańska czyni na prowincyi. Świadczy o tem serdeczne, pełne zapału przyjęcie prezydenta, jako też przemówienia ku niemu zwrócone. Zasługuje na wzmiankę mowa arcybiskupa w Saint-Maurice, który uroczyście i w gorących słowach zapewniał szefa republiki, że duchowieństwo w Lille ściśle zastosowało się do wskazówek Leona XIII co do stanowczego i szczerze lojalnego uznania republiki i instytucyj republikańskich.

Carnot przyjął podczas pobytu w Lille gubernatora belgijskiej prowincyi zachodniej Flandyi, barona Buzette, który przybył do Lille aby w imieniu króla Belgów powitać prezydenta republiki, bawiącego w pogranicznym departamencie.

W łonie gabinetu Loubeta powstały poważne nieporozumienia i różnice w zdaniach o dwóch najważniejszych sprawach, zajmujących obecnie opinię publiczną we Francyi. Najpierw w sprawie bezrobocia w Carmeaux minister robót publicznych Viette wypracował projekt rozwiązania tej sprawy w myśl życzeń stronnictwa radykalnego, lecz większa część ministrów stanowczo projektowi temu się sprzeciwia i zdaje się, że Viette będzie musiał projekt swój cofnąć. Większe jeszcze niezadowolenie rady ministrów wywołał minister handlu Roche, któremu koledzy zarzucają, że niepotrzebnie w znanej mowie, jaką miał w Saint Etienne, zaangażował cały gabinet w sprawie tak drażliwej jak układy handlowe ze Szwajcaryą. Ministerstwo postanowiło, aby o ile możności ze sprawy tej nie robić kwestyi gabinetowej, lecz aby Roche wyłącznie na siebie przyjął odpowiedzialność za układy ze Szwajcaryą. Tym sposobem, jeśli ugoda ze Szwajcaryą nie otrzyma konstytucyjnego przyzwolenia Izby, Roche będzie musiał podać się do dymisyi.

Z Serbii. Rzekomy zamach.

Z Belgradu rozgłoszono wielce sensacyjne wieści o strzelaniu na Paszica, kierownika w stronnictwie radykalnem, które prowadzi zaciętą walkę z teraźniejszym gabinetem liberalnym. Paszic, objeżdzający kraj w celach agitacyjnych, jechał w nocy z dnia 8 na 9 października z Posarewaca do Petrowaca. Równocześnie na tejże drodze przez nieostrożność wypalił rewolwer żandarma gminnego w odległości około 2000 metrów od powozu Paszica — i kula poszła w kierunku przeciwnym.

Taki jest wynik dochodzenia. Ale i bez tego dochodzenia nie było słusznej podstawy do przypuszczenia, jakoby tu zachodziło podejrzenie zamachu na życie Paszica; mimo to rozgłoszono wieści o zamachu w celach wyraźnie agitacyjnych przeciw teraźniejszemu gabinetowi dodając, że żandarm strzelił umyślnie, a nawet z polecenia rządowego, chociaż na miejscu wkrótce po strzale dowiedziano się dokładnie z ust tego żandarma, że strzał padł z nieostrożności jego i chociaż wiedziano, że ten żandarm jest w służbie sąsiedniej gminy, przejętej zasadami radykalnemi i sprzyjającej Paszicowi, z czego wypadało koniecznie wnioskować, że i żandarm jest radykalistą i żadnego złego zamiaru mieć nie mógł.

Cholera.

***Kraków**, 12 października.*

Nasz handel i przemysł dawno nie pamięta takiego zastoju, jak obecnie. Nieszczęście, jakie gnębi ludy Europy, epidemia, obejmująca jedno miasto po drugiem, państwo po państwie, oddziałała na wszelkie kierunki życia społecznego Nawet w takich miejscowościach, gdzie cholera wystąpiła jedynie w kilku lub kilkunastu wypadkach, jak np. u nas w Krakowie, upadek przemysłu i handlu jest tak wielki, że prawdopodobnie długiego trzeba będzie czasu, zanim straty i olbrzymie szkody zostaną powetowane.

Do ogólnego zastoju w obrocie handlowym przyczyniły się w bardzo znacznej części rozporządzenia władz, zakazujące wywozu z miasta produktów, które wcale nie budzą niebezpieczeństwa, iż za ich pośrednictwem mogłaby się cholera przedostać w dalsze strony. Do takich np. rozporządzeń należy zakaz wywozu wędlin.

Z Hamburga w czasie, kiedy cholera najbardziej szalała, zabierając dziennie setki ofiar, wywożono wędliny bez najmniejszej obawy i absolutnie bez wszelkich złych następstw, co więcej minister Boetticher na doniesienie, że władze sanitarne w kilku wypadkach zatrzymać usiłowały niektóre produkta do wywozu przeznaczone wydał rozporządzenie, w którem szczegółowo określa, jakie produkty można wywozić z Hamburga nawet bez desinfekcyi, które należy desinfekcyonować, a wreszcie których zupełnie wywozić nie wolno. Otóż w tem rozporządzeniu ministra Boettichera wyraźnie jest powiedziane, że nie wolno wywozić bielizny i pościeli, używanego odzienia, starzyzny wszelkiego rodzaju, owoców, świeżych jarzyn, masła i sera. „Inne towary — powiada rozporządzenie ministeryalne — uważać należy jako nie niebezpieczne i nie ma tem samem potrzeby przy ich wywozie przedsiębrać środków ostrożności.“ Wiele zatem artykułów, a wśród nich wędliny wywożono i wywożą nieustannie z Hamburga, najbardziej z miast europejskich klęską epidemii dotkniętego, zakaz zatem wywożenia tego artykułu z Krakowa, w którym dotychczas cholera więcej strachu aniżeli szkody w ludziach zrobiła, wydaje nam się zadaleko idącym, a jako taki, który niepotrzebnie tak silnie oddziaływa na obrot handlowy w dziedzinie naszego przemysłu, w Krakowie najwięcej się rozwijającego, powinien być cofniętym w jak najbliższym czasie, jeżeli dla całego zastępu naszych przemysłowców nie ma się stać niepowetowaną klęską materyalną.

Zwracamy zatem uwagę naszych władz na powyższe rozporządzenie niemieckiego ministra Boettichera, nadmieniając, że wydane ono zostało dla Hamburga w czasie najgwałtowniejszej epidemii.

Biuletyn fizyka miejskiego brzmi: Od godziny 8 rano dnia 11 października do godziny 8 rano dnia 12 października zaszły trzy wypadki zapadnięcia na cholerę. Nikt nie umarł.

Dotychczas zachorowało ogółem 39 osób, umarło 16, wyzdrowiało 10, pozostaje w leczeniu 13 osób.

Kraków, 12 października.

Dr. Buszek.

Osobami, które wczoraj zachorowały i objęte są powyższym biuletynem, są: 1) Anna Widło służąca licząca 24 lat zamieszkała przy ulicy Wąskiej nr. 10 na Kazimierzu. Zarządzono desinfekcyę całego domu oraz odesłano do baraku w ogrodzie angielskim kilka osób w domu tym mieszkających.

2) Anna Pucińska wyrobnica, lat 40 zamieszkała w domu nr. 20 przy ulicy św. Wawrzyńca. Była ona na obserwacyi w baraku w ogrodzie angielskim i tam zachorowała w czwartym dniu po delożowaniu.

3) Izaak Vogler wyrobnik, liczący 16 lat, mieszkający w domu nr. 52 przy ulicy Krakowskiej na Kazimierzu w pobliżu czasowego szpitala cholerycznego.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, iż w szkole miejskiej przy ulicy Garbarskiej, gdzie dyrektorką jest p. Cerchowa, zmarła jedna z uczennic. Wiadomość ta jest błędną, a redukuje się do faktu zasłabnięcia jednej z uczennic z Ludwinowa pochodzącej, na biegunkę. Lekarz obwodu dr. Koy nie znalazł u chorej podejrzanych objawów, odesłaną więc została do domu. Dla przezorności zarządzono zdesinfekcyonowanie izb szkolnych i nakazano dzieciom, aby do poniedziałku nie przychodziły do szkoły. Do poniedziałku także zamknięte są szkoły ludowe na Wolnicy i w ulicy Miodowej.

Otoczeni kordonem wojskowym mieszkańcy domów przy ulicy św. Wawrzyńca, jutro, jako piątego dnia od wybuchu epidemii uwolnieni zostaną z obserwacyi.

W baraku w ogrodzie angielskim pożywienie, rozdawane umieszczonym tam dla obserwacyi mieszkańcom, jest smaczne i zdrowe. Daleko lepiej jest, iż otrzymują żywność aniżeli pieniądze, jak było w pierwszych dniach po 20 centów na osobę.

Rozdawnictwo herbaty w mieście powiodło się doskonale. Wczoraj, jak nas informują wydano z górą 700 porcyj co nietylko pokryje koszt lecz przyniesie parę złr. dochodu, który na ubogich w inny sposób zostanie użytym.

We Lwowie nie zaszedł dotąd wypadek podejrzanego zasłabnięcia. Biuletyny codziennie ogłaszane brzmią bardzo pomyślnie.

Z Warszawy. W ciągu doby dnia 10 października odesłano do szpitali 15 osób, a mianowicie: chrześcijan 11, żydów 4 zmarła 1 osoba. Razem od czasu pojawienia się cholery w Warszawie zachorowało 69 osób, zmarło 27.

O przebiegu cholery w Królestwie Polskiem *Warsz. Dniewn.* podaje następujące szczegóły: w Siedlcach w dniu 7 października zachorowało osób 4 zmarło 2, pozostaje chorych 33; w Międzyrzeczu zachorowało 5 zmarło 5 pozostaje chorych 22; w Ostrowiu zachorowało 8 wyzdrowiało 18, zmarło 3, pozostaje chorych 48; w Nowym Orzechowie wyzdrowiało 2, pozostaje chorych 6; w Białej zachorowało 7 wyzdrowiało 4, zmarło 2 pozostaje chorych 13; w Terespolu zachorowała 1, pozostaje chorych 2; w powiecie garwolińskim pozostaje chorych 6; w Kocku zachorowały 2 osoby, zmarło 2, chora 1. W d. 8 b. m. w Lublinie zachorowało osób 22, wyzdrowiało 15, zmarło 6, pozostaje chorych 162; w powiecie lubelskim zachorowało 19, wyzdrowiało 15, zmarło 9, pozostaje chorych 110; w powiecie lubartowskim zachorowało 16 wyzdrowiało 12 zmarło 2 pozostało chorych 112; w Lubartowie zachorowało 8, wyzdrowiało 2 pozostaje chorych 22; w powiecie janowskim zachorowało 4 osoby pozostaje chorych 4; w Janowie zachorowało osób 5, wyzdrowiało 3, pozostaje chorych 6; w Kraśniku zachorowało 4, wyzdrowiało 3, zmarło 3, pozostaje chorych 28; w Chełmie wyzdrowiało 2 zmarła 1, pozostaje chorych 5; w Siedliszczach (powiat chełmski) zachorowało 5, wyzdrowiała 1, zmarło 2, pozostaje chorych 16; w powiecie zamojskim zachorowała 1, zmarła 1, pozostaje chorych 3; w powiecie krasnostawskim pozostaje chorych 13; w powiecie nowoaleksandryjskim zachorowało 6, wyzdrowiało 6, zmarło 6, pozostaje chorych 16; w Opolu zachorowało 6 wyzdrowiało 12, zmarło 2, pozostaje chorych 69; w Kazimierzu zachorowało 3 osoby, zmarło 3, pozostaje chorych 17; w Kurowie zachorowało 7 osób, wyzdrowiało 3, zmarło 11, pozostaje chorych 13; w powiecie hrubieszowskim obecnie jest chorych 17 osób; w gubernii kieleckiej od pojawienia się epidemii do dziś zachorowało 205, wyzdrowiało 70, zmarło 79, pozostaje chorych 56.

Kronika.

***Kraków**, 12 października.*

Parę słów o obwieszczeniach magistratu m. Krakowa. Dnia 5 b. m rozlepiono po rogach ulic „Obwieszczenie“, podpisane przez p. prezydenta miasta, zakazujące czerpania wody z Wisły, tak do picia, jak i wszelkiego domowego użytku; nad wykonaniem tego rozporządzenia ma czuwać straż miejska. Nasi współobywatele krakowsy lubią, ażeby im stawić dwie kropki nad i: zakazano czerpania wody z Wisły, lecz przemilczano o Rudawie, więc ciągle patrzymy, jak ręczne wózki z beczkami, oraz nosiwody z konewkami, czerpią męty Rudawy przy Górnych Młynach, gdzie drzemiący strażnik miejski mógłby zakazu dopilnować, gdyby był do tego upoważniony.

Zapewne logika i analogia same przez się pouczają, że skoro woda wiślana może być szkodliwą, to stokroć szkodliwszą jest woda Rudawy, będącej poprostu kanałem; lecz mając do czynienia z ludnością uporną i jak się okazuje, mało zastanawiającą się, należałoby powyżej przytoczone rozporządzenie p. prezydenta uzupełnić, rozszerzając zakaz z 5 go b. m. i do Rudawy.

Dnia wczorajszego wydano rozporządzenie co do biegunki; czytamy w niem: „poleca się donosić o każdym jej (biegunki) przypadku, a to celem powzięcia zarządzeń, zmierzających do stłumienia choroby w rozwoju“. Stylizacya ta jest nader niejasna: kto ma donieść o każdym przypadku biegunki? czy lekarze? czy właściciele domów? czy chorzy? Donieść magistratowi: szersza publiczność nie zna organizacyi urzędniczej magistratu i posłany do zadośćuczynienia temu rozporządzeniu, właściwie nie wie, do kogo ma się udać; należy wymienić bądź komisarza, bądź biuro, które ma te zawiadomienia przyjmować. Dla poczynienia zarządzeń: jakich? niższe warstwy społeczeństwa są zupełnie niesłusznie przerażone wszelkiemi zarządzeniami, przedsiębranemi przez magistrat dla ich dobra; czytając znowu o zarządzeniach przy biegunce, przy istniejącem już dziś uprzedzeniu, ciemna ludność tem więcej ukrywać się z chorobą będzie; należy więc jasno określić, o jakie to zarządzenia rozchodzi się, ażeby przeciąć drogę bajkom.

W ogóle „Obwieszczenia“ magistrackie pisane są stylem niejasnym i zrozumiałe może dla tych, co je piszą, lecz nie dla tej szerokiej masy ludu, dla której właściwie są przeznaczone.

W szkołach średnich krakowskich z rozporządzenia Rady szkolnej krajowej zarządzoną zostanie nauka jednorazowa t. j., iż młodzież przybywać będzie do szkoły o godzinie 8 rano i słuchać będzie nauki tylko do 12 lub 1 w południe.

Zarząd „Sokoła“ krakowskiego ogłasza, iż pierwszy wykład teoryi gimnastyki dla pp. nauczycielek odbędzie się w niedzielę dnia 16 b.m. o godz. 2, a nie o 3, jak było ogłoszone.

Przewiezieniu zwłok ś. p. Władysława Etgensa na kolej, skąd odwiezione zostały do Bochni dla złożenia w grobie familijnym, — towarzyszył wczoraj bardzo liczny orszak kolegów i koleżanek zawodu zmarłego profesora, przyjaciół, uczennic i uczniów. Z powodu zgonu ś. p. Etgensa otrzymaliśmy od paru jego uczennic listy, w których wyrażają głęboki żal za zmarłym zasłużonym pedagogiem i przyjacielem młodzieży. Listów tych drukować nie możemy, lecz są one godnym zaznaczenia objawem szczerej wdzięczności. Na złożenie zwłok udało się do Bochni kilku kolegów nieboszczyka z dyr. Jabłońskim.

Zmarli. Józef Stiche, b. wiceprezes Towarzystwa ogrodniczego, nestor ogrodników warszawskich, zmarł w Warszawie. S. p. Stiche, rodem Czech, jeden z pierwszych zaprowadził w Królestwie ogrodnictwo ozdobne. Pozakładał mnóstwo parków i ogrodów, dziś zaliczonych do najpiękniejszych, a między innemi w Stawiszczach, Białej-Cerkwi, Aleksandryi i w innych miejscowościach. Wspaniały park Frascati z cieplarniami, karłowatemi owocami i rzadkiemi roślinami jest jego dziełem. Jednakże za największą zasługę nieboszczyka poczytać należy kształcenie w zawodzie ogrodniczym młodych ludzi, których z górą stu odbywało u niego praktykę w czasach, gdy jeszcze nie było ani jednej szkoły ogrodniczej. Zajmował się też żywo sprawami Towarzystwa ogrodniczego, którego był wiceprezesem. Dwa lata temu, z powodu nadwątlonego zdrowia, musiał się zrzec tej godności. Ogólne zebranie w uznaniu zasług, położonych podczas 60-letniej pracy, ofiarowało mu dyplom na członka honorowego.

Komisya przemysłowo-lekarska krak. Towarzystwa lekarskiego na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem prof. dra Korczyńskiego zajmowała się następującemi sprawami:

1) Przyjęto do wiadomości świadectwa lekarskie i weterynarskie o dobrym stanie krów i służby stajennej w miesiącu marcu i kwietniu w mleczarniach w Gnojniku, Grodkowicach i Śledziejowicach.

2) Upoważniono sekretarza do ułożenia i ogłoszenia spisu lekarzy Polaków, praktykujących w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych i zagranicznych.

3) Opinię o wodzie sodowej kreozotowej odłożono aż do sprawozdania zawodowych dentystów, których zdania zasięgnąć uchwalono.

4) Omawiano warunki chemiczne i bakteryologiczne, jakie posiadać winna dobra woda sodowa, któraby liczyć mogła na polecenie ze strony komisyi.

5) Wybrano podkomisyę (dr. Śliwiński, prof. Bandrowski i mag farm. Sobierajski) którąby na miejscu zbadała sposób fabrykacyi miodów leczniczych przez jednego z miejscowych aptekarzów rozpoczętej.

6) Załatwiono odmownie podanie o zalecenie trykotów jedwabnych wyrobu jednej z fabryk zagranicznych, a to z powodu, że komisya powołaną jest jedynie do oceniania i popierania przetworów krajowych.

7) Prof. Trochanowski zdał sprawę z najnowszego rozbioru wód iwonickich i przedstawił tabelę porównawczą wód mineralnych iwonickich z innemi wodami krajowemi i zagranicznemi podobnego składu. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i uchwalono wyrazić zarządowi zdrojowemu uznanie za częste powtarzanie rozbiorów chemicznych i dbałość o zdrojowisko. Zarazem uchwalono zwrócić uwagę zarządu zdrojowego, że cena wody iwonickiej, we flaszkach rozsyłanej, jest za wysoką i że wypadałoby ją obniżyć tak w interesie chorych, jakoteż i zdrojowiska. Sekretarz komisyi *Dr. Michał Śliwiński.*

Z teatru. Jutro we czwartek wznowioną będzie jedna z najweselszych komedyj Kazimierza Zalewskiego p. t. „Oj mężczyźni, mężczyźni!“, która przed dwoma laty zawsze liczną ściągała publiczność do teatru.

W sobotę ujrzymy po raz pierwszy komedyę Schoentana p. t. „Ostatnie słowo“, którą w Wiedniu grywają z powodzeniem.

Wkrótce wystawione będą oryginalne jednoaktówki „Wet za wet“ (Chmurki), „Pierwiosnki“ (Ujejskiego), „Parawanik“ (Wołowskiego) „Dzieci muzy“ (Domnika) „Przewodnik dla zakochanych“ (Simona) oraz 3 aktową kom. Wołowskiego „Nasze anioły“. Ze wznowień pójdą „Sąsiedzi“ Bałuckiego i „Febris aurea“ Sarneckiego.

W kasynie powszechnem dnia 15 b. m. odbędzie się koncert spacerowy. Początek o godz. 7½ wieczorem.

Krótkotrwałą burzę z błyskawicami i grzmotami mieliśmy wczoraj wieczorem. Po deszczu powietrze znacznie się ochłodziło.

Magistrat ogłasza: Wskutek reskryptu namiestnictwa z dnia 2 bm. i odezwy obrony krajowej z dnia 3 bm., tegoroczne zebrania kontrolne tak rezerwistów wszelkiej kategoryi broni, jak i żołnierzy obrony krajowej zostały odwołane.

Chór młodzieży rękodzielniczej, rozwijający się pod kierownictwem p. Sierosławskiego bardzo pomyślnie, śpiewa co niedzielę w kościele Pijarów na prymaryi, a na sumie razem z uczniami szkoły realnej.

Etat inspektorów szkolnych okręgowych. Rozporządzeniem z dnia 6 września br. zatwierdził minister wyznań i oświaty wnioski Rady szkolnej krajowej w sprawie przeprowadzenia państwowej ustawy z dnia 8 czerwca 1892, dotyczącej ustanowienia etatu i płac inspektorów szkolnych okręgowych w Galicyi.

W myśl tego rozporządzenia będzie wynosił etat inspektorów szkolnych okręgowych w Galicyi w r. 1993 osób 49, a to dla następujących okręgów szkolnych: Biała Żywiec, z siedzibą w Białej; Myślenice-Limanowa z siedzibą w Myślenicach; Tarnów-Pilzno, z siedzibą w Tarnowie; Kolbuszowa-Ropczyce, z siedzibą w Kolbuszowej; Mielec-Dąbrowa, z siedzibą w Mielcu; Nisko Tarnobrzeg, z siedzibą w Nisku; Gorlice Grybów, z siedzibą w Gorlicach; Lisko-Dobromil, z siedzibą w Lisku; Turka Staremiasto, z siedzibą w Turce; Nadwórna Bohorodczany, z siedzibą w Nadwórnie; Kołomyja Kossów, z siedzibą w Kołomyi; Śniatyn-Horodenka, z siedzibą w Śniatynie; Gródek-Rudki, z siedzibą w Gródku; Brzeżany-Podhajce, z siedzibą w Brzeżanach; Buczacz-Czortków, z siedzibą w Buczaczu; Skałat Zbaraż, z siedzibą w Skałacie; Żółkiew-Rawa, z siedzibą w Żółkwi; Wadowice-Chrzanów, z siedzibą w Wadowicach; Przemyśl Mościska, z siedzibą w Przemyślu; Trembowla Husiatyn, z siedzibą w Trembowli; Zaleszczyki Borszczów, z siedzibą w Zaleszczykach; Bochnia-Brzesko, z siedzibą w Bochni; Jasło-Krosno, z siedzibą w Jaśle; Sanok Brzozów z siedzibą w Sanoku; Bóbrka Przemyślany, z siedzibą w Bóbrce; Kałusz-Dolina, z siedzibą w Kałuszu; Stanisławów Tłumacz, z siedzibą w Stanisławowie; Brody, Cieszanów, Drohobycz, Jarosław, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Kraków miasto, Kraków okręg zamiejski, Lwów miasto, Lwów okręg zamiejski, Łańcut, Nowy Sącz, Nowy Targ, Rohatyn, Rzeszów, Sambor, Sokal, Stryj, Tarnopol, Wieliczka, Złoczów, Żydaczów.

Egzamina oficerskie. Przy 11 pułku artyleryi polowej we Lwowie odbył się niedawno egzamin, który niezbyt pomyślnie wypadł, gdyż na 23 ochotników, 2 od egzaminu odstąpiło, a 4 padło. Zdali następujący ochotnicy: Jan Bielski, Michał de Cuparencu, Jan Frisch, Leopold Kesselring, Tadeusz Laug, Maryan Linde, Władysław Müller, Jan Meyer, Hugo Nitsch, Franciszek hr. Meraviglia Crivelli, Paweł Prachtel Morawiański, Juliusz Reiss, Rudolf Schneider, Wiktor Skołyszewski, Hans Strohmayer, Wilhelm Weber i Maryan Godziemba Wysocki. — Przed tą samą komisyą składali egzamin jednoroczniacy z 1 pułku artyleryi, gdzie na 9 zdających jeden nie zdał. Zdali: Balko, Czerlumczakiewicz Emil, Czerlumczakiewicz Karol, Hentschel, Krygiel, Krakówka, Mutnsam i Vitek.

Dozór sanitarny w Bochni. Od jednego z mieszkańców Oświęcima otrzymujemy pismo, które w interesie publicznym zasługuje na ogłoszenie.

„Dnia 8 bm. w nocy przyjechałem do Bochni, aby odwiedzić mego chorego ojca, w Wiśniczu zamieszkałego. Na dworcu kolejowym w Bochni oczekiwał na podróżnych inspektor policyi p. Locher i podobno lekarz choleryczny, którego nazwiska nie znam. Dowiedziawszy się, że jestem z Oświęcimia, zatrzymano mnie i mego towarzysza Klapholtza i zamknięto w ciasnej komórce, w której przesiedziałem wśród dusznego, kwasem karbolowym przepełnionego powietrza cztery godziny. Po tej dezynfekcyi nakazano mi powrócić do Oświęcimia.

„Opisawszy ten fakt, który niezawodnie chyba będzie przedmiotem dochodzenia, nie mogę wytłomaczyć sobie, dlaczego nas z Oświęcimia przybywających przez cztery godziny w ciemnej komórce duszą, gdy podróżnych z Krakowa nie spotyka ta przyjemność! Przecież Oświęcim jest zupełnie od cholery wolny, czem Kraków poszczycić się nie może! Z szacunkiem i poważaniem *Aron Stub*, mieszkaniec miasta Oświęcimia.“

W obronie ludności wiejskiej. Z Niepołomic piszą do nas:

Wiadomo chyba wszystkim, którzy z ludem wiejskim żyją, że w obecnej porze, jak i przez rok cały, jedynem prawie utrzymaniem rodzin jest ziemniak i kapusta.

Obok tego ziemniaki stanowią także bardzo ważny artykuł, jako pokarm dla trzody chlewnej. W bieżącym roku na wiosnę najlepiej można było stwierdzić, że tam, gdzie się nie urodziły kartofle, połowę trzody chlewnej za bezcen wysprzedano, nie mając jej czem żywić przez zimę. Również chyba wiadomo, że nasz lud górski który tak pielęgnuje drzewa owocowe, jak rzadko gdzie w Galicyi na równiach się zdarza, sprzedaje śliwki, jabłka i t. d., a sprzedaż ta stanowi jego główny dochód, z którego opędza podatki, daniny gminne i tp.

Otóż przed tygodniem zdarzyło się w powiecie wielickim, że komisya sanitarna zjechawszy do pewnej miejscowości i widząc świeżo wykopane kartofle, nie schowane do piwnicy, rozkazała polać je wapnem z karbolem. Czy tu nie popełniono nadużycia i czy nie pozbawiono biedaka utrzymania jego i rodziny!? Czy to postępowanie było potrzebnem niech osądzą władze wyższe, ja sądzę wszakże z całą stanowczością, że nie było potrzebnem pobudzać lud do rozgoryczenia przez odejmowanieniu od ust niezbędnego pokarmu.

Drugi fakt, jaskrawo illustrujący nierozważne postępowanie naszych władz autonomicznych, widziałem we czwartek, tj. 6 b. m w Bochni. W dzień ten odbywa się tygodniowy targ, na który tak okoliczni jak i z dalszych stron włościanie, zwożą jarzyny Na dzień ten zwieziono także wielką ilość śliwek. Wskutek zarządzenia komisyi sanitarnej polewano jarzyny karbolem. Czy taką jarzynę kto kupi? Biedny wieśniak, cieszący się, że artykuł ten spieniężу i pieniądz otrzymany obróci na niezbędne wydatki nie mogąc sprzedać, ani zużytkować nawet własności swej dla trzody, pozostawił swą krwawą pracę i odjechał bez grosza do domu, nie wiedząc co sprzedać na opłacenie podatków etc. Owoce zaś zabrano biedakom i częścią pozostawiono je w magistracie (?) a częścią polecono policyi miejscowej zatopić w pobliskiej Rabie.

Zapytuję raz jeszcze, czy potrzebnem jest to narażanie wieśniaka na straty materyalne? Czy nie byłoby odpowiedniej, aby starostwo rozesłało do wszystkich gmin okólnik z poleceniem ogłoszenia, że żadnych artykułów spożywczych na targi i jarmarki wywozić i sprzedawać nie wolno?!

W naszej mieścinie przeprowadzono wskutek starań burmistrza p. Wimmera grantowną assanacyę. Między innemi budynkami zamknięto bożnicę, około której gromadzono kupy śmieci. W okolicy zdarzyły się dwa wypadki cholery, spowodowane nadmiernem spożyciem niezdrowych pokarmów. Stan zdrowotny ogólny jest zupełnie zadowalniający, a śmiertelność daleko jest mniejszą w tutejszej bardzo licznej parafii, niż dawniej.

Pierwsze gimnazyum żeńskie w Austryi. Wczoraj rano otwarte zostało uroczyście w Wiedniu pierwsze żeńskie gimnazyum. Zostało wprowadzone w życie staraniem osób i instytucyj prywatnych. Gmina wiedeńska udzieliła jedynie bezpłatnie potrzebnego lokalu. Na razie otworzono pierwszą klasę, z biegiem lat otworzoną zostanie klasa druga, trzecia, aż do sześciu. Kierownikiem nowego zakładu naukowego dla kobiet został dr. Hannack. Do egzaminu zgłosiło się 31 panien, z tych jedna tylko została uznaną za niezdolną, 30 zaś spotkał zaszczyt nazwać się gimnazyalistkami. Najmłodsza ma lat 14, najstarsza 16. Program nauki został ułożony na wzór programu gimnazyów męskich; uczennice po złożeniu matury będą mogły wstąpić na uniwersytet na wydział medyczny lub filozoficzny.

Konkurs rzeźbiarski. Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości pp. artystów rzeźbiarzy, iż stosownie do regulaminu corocznej wystawy konkursowej Towarzystwa, odbędzie się w styczniu r. p. konkurs rzeźbiarski. Do przyjęcia na konkurs kwalifikują się wszelkiego rodzaju dzieła rzeźby, snycerstwa i modelatorstwa, wykonane w ciągu lat trzech ostatnich. Nie kwalifikują się na konkurs wszelkie kopie, tudzież dzieła artystów, zmarłych na trzy lata przed otwarciem wystawy konkursowej. Deklaracyę w formie listu przesyłać należy pod adresem komitetu Towarzystwa, najpóźniej do dnia 15 grudnia br., samo zaś dzieło winno być dostarczone do lokalu Towarzystwa, najpóźniej do dnia 31 grudnia do godziny 6 wieczorem. Koszt transportu z za granicy, *par petite vitesse*, rzeźb konkursowych, o ile będą przyjęte przez cenzurę rządową i Towarzystwo nie przenoszących wagi 10 pudów *brutto* i opłatę cła, ponosi Towarzystwo, za wyłączeniem cła od rzeźb w bronzie. Nagrody konkursowe wynoszą: pierwsza 600 rubli, druga 300 rubli i trzecia 200 rubli, płatne w biletach bankowych. Oprócz nagród pieniężnych będą przyznawane listy pochwalne, czyli odznaczenia w porządku kolejnym. Regulamin szczegółowy wystawy konkursowej na żądanie wydaje na miejscu i przesyła pocztą kancelarya Towarzystwa.

Jubileusz Billrotha. W sobotę odbyła się w Wiedniu uroczystość jubileuszowa 25 letniej profesury Billrotha. Ze wszystkich stron świata przybyli uczniowie jego, zasiadający dzisiaj na katedrach uniwersytetów, pragnęli oni uczcić zasługi swego mistrza, wielkiego chirurga, uczonego. Sala wykładowa Billrotha, ubrana w kwiaty, dywany, malowniczy przedstawiała widok; kiedy ukazał się sędziwy nauczyciel, powstał najznakomitszy jego uczeń dr. Czerny, profesor z Heidelbergu, używający już europejskiej sławy i w podniosłej mowie wymownie skreślił olbrzymie jubilata zasługi, następnie wręczył mu dar pamiątkowy; jest nim dzieło zbiorowe, na-

pisane umyślnie n ten cel przez wszystkich uczniów Billrotha, między innemi znajduje się i rozprawa prof. Mikulicza z Wrocławia, należącego także do najzdolniejszych uczniów wiedeńskiej szkoły.

Wzruszony do głębi Billroth odpowiedział dziękując za tyle dowodów wdzięczności, a mowę swoją zakończył wezwaniem, aby uczniowie trzymali się zawsze zasady: „Prawda i jasność“. Wieczorem odbył się bankiet, na którym wznoszono liczne toasty. Wspominano także o Langenbecku, nauczycielu Billrotha.

Repertoar teatru krakowskiego.

We czwartek 13 października: (Wznowienie) „Oj mężczyźni, mężczyźni“, komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę 15 października: Po raz pierwszy „Ostatnie słowo“ (*Das letzte Wort*), komedya w 4 aktach Franciszka Schönthana.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **P. Zygmunt Gloger,** znany etnograf i zbieracz pieśni ludowych, wydał wspólnie z p. Zygmuntem Noskowskim dzieło niezmiernie cenne i pożyteczne. Jest to zbiór tekstów ludowych pieśni, ułożony według notatek, gromadzonych przez p. Glogera w ciągu lat 30. Całość, podzielona na pięć części, obejmuje działy następujące: Pieśni obrzędowe na uroczystości weselne, oraz różne humorystyczne wyrwasy i krakowiaki. Ogólna liczba tekstów wynosi około 2000. Niewielka stosunkowo ich liczba, przeszło 80 jednakże, opatrzone zostały harmonizacyą i układem fortepianowym Noskowskiego, który dokonał tej czynności z takim artyzmem, że podniósł jeszcze wartość tych prawdziwych pereł poezyi ludowej. Życzymy dziełu jak najszerszego rozpowszechnienia.

— **P. Aleksander Kraushar,** któremu dzieje nasze zawdzięczają już wyświetlenie wielu zaciemnionych zdarzeń i postaci, wydał w Warszawie dwa nowe przyczynki historyczne: „Samozwaniec Jan Faustyn Łuba“ (1643—1646 r.) i „Barbara Brezianka“ (z tegoż stulecia). Pierwsza z tych prac była drukowana poprzednio w *Niwie*, druga w *Tygodniku ilustrowanym*.

— **Nowe książki.** Jedna z najruchliwszych naszych firm nakładowych, księgarnia Teodora Paprockiego w Warszawie, łącznie z niedawno otwartą krakowską oficyną księgarską L. Zwolińskiego, wydała świeżo czcionkami drukarni Związkowej, w przekładzie pani Maryi z Siemiradzkich Obrąpalskiej, nowele doniosłego znaczenia dydaktycznego dla rodziców i nauczycieli p. t. „Ze szkoły i z domu“ Edmunda d. Amicis. Nazwisko znakomitego włoskiego pisarza, którego dzieła doczekały się przekładów na wszystkie europejskie języki, jest najlepszą etykietą dla przyswojonej literaturze naszej przez p. Obrąpolską tej jego pracy. „Serce“ Amicisa, dziełko dla młodzieży, w językach francuskim i niemieckim doczekało się kilkunastu wydań. W polskim niebawem ma być również przygotowane nowe wydanie. De Amicis, niezrównany popularyzator kwestyj naukowych, oraz prawd etycznych, jest również głębokim psychologiem i w tem leży niepospolita wartość jego prac.

— **„Nauka o służebnościach“** według prawa austryackiego, napisał dr. Władysław Leopold Jaworski. Kraków nakładem autora. Pierwszy zeszyt dzieła o powyższym tytule wyszedł w tych dniach z pod prasy.

Dział ekonomiczny.

Przestroga dla rolników. Znane jest dostatecznie bezczelne wyzyskiwanie naszych w szczególności włościan przez różnego rodzaju kulturträgerów, którzy korzystając z rozwijającego się u włościan poznania, iż muszą koniecznie przystąpić do lepszego zasilania ziemi swej odpowiedniemi nawozami dopełniającemi fabrycznemi, aby mogli sprostać coraz większym ciężarom gruntowym, dostarczają im nawozów fabrycznych, fałszowanych domieszką bezwartościowych materyałów.

Niestety, jakkolwiek fałszerze tacy mogą być na podstawie kodeksu karnego do odpowiedzialności pociągani, nie słyszeliśmy — z wyjątkiem jednego wypadku sądowego ukarania takiego dostawcy fałszerza (niejakiego Krumholza z Czernichowa), aby oszuści podobni byli pociągani do sądowej odpowiedzialności i należycie karani.

Ale nie wielu znany jest fakt, że podobni oszukańczy wyzyskiwacze mniej oświeconej klasy rolników naszych mogą bezkarnie prowadzić karygodne rzemiosło swoje pod osłoną „c. k. przywileju“, u rządu podstępnie uzyskanego, a względnie przez władze rządowe nieopatrznie udzielonego.

Do takich wyzyskiwaczy należy fabryka nawozu sztucznego Mateusza Nawratila w Żywcu która uzyskawszy, nie wiemy, w jaki sposób „Patent“ na wyrób nawozu tego, nosi firmę (dosłownie): *Erste kais. rl. königl. ausschliesslich priviligirte Kunstdüngerfabrik aus mineralischen Substanzen, Matias Nawratil, Saybusch in Galizien.*

Fabryka ta rozsyła, (a względnie do dostarczanego „nawozu sztucznego“ dodaje) drukowany sposób użycia wspomnianego nawozu na blankietach opatrzonych u góry orłem państwowym.

Że orła tego nadużywa posiadacz patentu tylko w celu tem pewniejszego wyzyskiwania łatwowiernych rolników, a zarazem i jako osłonę siebie przed napaściami kodeksu karnego, dowodem następująca analiza wspomnianego „nawozu sztucznego“ z c. k. wyłącznie uprzywilejowanej fabryki p. Nawratila wykonana w rolniczo-chemicznej stacyi doświadczalnej w Wiedniu, a dla przestrogi rolników przez dyrektora tej stacyi dr. E. Meissl'a w nr. 78 *Wiener Landw. Zeitung* ogłoszona.

Według ogłoszenia tego zawiera 100 kl. wspomnianego „nawozu sztucznego“, który 5 złr. tylko kosztuje i jako miałki popielaty proszek się przedstawia: Wapna gryzącego 38·87%; krzemianu i węglanu wapna 14·04%; chlorku wapna 2·37%; krzemianu gliny i żelaza 16·37%; węglanu magnezyi 6·70%; chlorku sody (soli kuchennej) 6·49%; siarkanu sody (soli glauberskiej) 7·26%; siarkanu potasu 0·39%; wody i innych domieszek 7·51%. Razem 100·00%.

A więc: nawóz ten patentowany sztuczny, którego zaleca p. Nawratil używać 300 kl. na morg gleby słabszej i który zawierać ma, podług zapewnień tegoż samego p. Nawratila, podostatkiem pokarmów dla każdej rośliny na przeciąg lat czterech (!) nie zawiera, z wyjątkiem śladu siarkanu potasu ani krzty tych związków, które główną podstawę pokarmu roślinnego w roli stanowią, a które nawozami handlowemi staramy się do roli taniej doprowadzić, niż za pomocą nawozu stajennego.

Patentowany ten uniwersalny nawóz sztuczny jest według orzeczenia dra Meissl'a niczem, jak tylko mięszaniną różnych odpadków, przeważnie zaś odpadków z pieca wapiennego, z dodatkiem małej ilości niepotrzebnej i w braku innych związków, prawie żadnej wartości nawozowej nie mającej soli glauberskiej i kuchennej. Gdybyśmy jednakże i ten niepotrzebny dodatek chcieli ocenić, może on być wart do 50 ct, za co fabryka uprzywilejowana łatwowiernym włościanom 500 ct. płacić sobie każe.

Cesarsk. król. wyłączna uprzywilejowana fabryka patentowanego nawozu sztucznego w Żywcu zechce nam przeto przyznać, że spełniamy nasz obowiązek, ostrzegając niniejszem mniej oświeconych rolników naszych, by w pocie czoła ciężko zapracowanym groszem kieszeni niesumiennych wyzyskiwaczy nie wypełniali.

Rolnik.

Subwencyonowanie fabryki rurek drenowych. W myśl uchwały Sejmu powziętej w kwietniu b. r., którą Wydział krajowy otrzymał polecenie subwencyonować fabryki rurek drenowych rozesłał Wydział krajowy okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych, oddziałów galic. Towarzystwa gospodarczego lwowskiego i Towarzystwa krakowskiego z żądaniem przedłożenia opinii, które miejscowości nadawałyby się do założenia fabryk drenów ze względu na istniejące już cegielnie, zapas odpowiedniej gliny, tudzież znaczniejszy obszar gruntów, wymagający drenowania, oraz czy właściciel gruntu, na którym miałaby być założoną fabryka drenów, zobowiąże się dostarczać rolnikom okolicznym rurek drenowych po kosztach produkcyi. W odpowiedzi na powyższy okólnik przedłożyły dotychczas Wydziały powiatowe i okręgowe Towarzystwa rolnicze konkretne wnioski co do założenia 25 fabryk subwencyonowanych; 7 powiatów prosiło o zwłokę dla nadesłania odpowiedzi, a tylko 9 Wydziałów powiatowych oświadczyło, że w ich obrębie nie zachodzi potrzeba zakładania fabryk drenów, bądź to dla tego że grunta nie potrzebują drenowania.

Wedle dotychczas przedstawionych wniosków miałyby być założone subwencyonowane fabryki drenów w następujących miejscowościach: W powiecie bialskim: w Bestwinie i Osieku; w powiecie brzeskim: w Jadownikach Podgórnych Gnojniku, Iwkowy i Więckowicach, w pow. bocheńskim: w Grodkowicach i Niepołomicach; w pow. buczackim: w Porchowy; w pow. gorlickim: w Rzepienniku Biskupim Siarach; w pow. mieleckim: w Podleszanach, Chrząstowie Dąbiu; w pow. myślenickim: w Krzywaczu; w pow. krakowskim: w Dąbiu; w pow. kołomyjskim: w Zamulińcach; w pow. nadwórniańskim: w Majdanie Górnym: w pow. pilzneńskim: w Strzegocicach; w pow. rawskim: w Hujczu; w pow. rzeszowskim: w Zalesiu: w pow. sokalskim: w Sokalu; w pow. śniatyńskim: w Rudnikach i Załuczu oraz w pow. Tłumackim: w Czarnołożcach.

Z powodów finansowych i technicznych nie przyjdzie jednak w ciągu r. 1893 do skutku urządzenie fabryk rurek drenowych we wszystkich wymienionych powyżej miejscowościach. Wydział krajowy zamierza jednak przystąpić do założenia dziesięciu fabryk, to jest po dwie w obrębie każdej ekspozytury biura melioracyjnego: lwowskiej, krakowskiej, tarnowskiej, sanockiej i kołomyjskiej, a mianowicie pięciu przy pomocy funduszu krajowego, na który to cel Sejm wyznaczył na rok 1893 dotacyę w kwocie 5000 złr,; zaś pięciu przy pomocy państwowej dotacyi melioracyjnej, o którą Sejm wezwał rząd osobną rezolucyą.

Nowa stacya doświadczalna dla kultury torfowisk. W kwietniu b. r. uchwalił Sejm polecenie do Wydziału krajowego, ażeby przeprowadził rokowania z ministerstwem rolnictwa, co do subwencyonowania doświadczeń z kulturą torfowisk w innym punkcie kraju, na wzór takichże doświadczeń, urządzonych w Rudniku. Za najodpowiedniejszy punkt do przeprowadzenia takich doświadczeń uznał komitet Towarzystwa gospodarczego we Lwowie majątek Korsów w powiecie brodzkim, którego właściciel p. Bogusław Horodyński rolnik i chemik z zawodu, zajmuje się od szeregu lat melioracyą torfowisk przez kompostowanie według metody St Paula. Podzielając w zupełności zdanie komitetu wymienionego towarzystwa Wydział krajowy zaprosił p. Horodyńskiego do przedsięwzięcia tych doświadczeń i przedłożenia programu. Program przedstawiony udzielił Wydział krajowy namiestnictwu z prośbą o przedstawienie go ministerstwu rolnictwa z przychylnem poparciem oraz wnioskiem na udzielenie rocznego zasiłku państwowego w tej samej wysokości w jakiej udzielonym został zasiłek dla stacyi doświadczalnej w Rudniku. Na popieranie doświadczeń torfowych w Kossowie uchwalił Sejm na rok 1893 dotacyę w kwocie 1000 złr. Namiestnictwo zawiadomiło zaś obecnie Wydział, iż ministerstwo rolnictwa skłonnem jest w zasadzie przyczynić się do aktywowania projektowanej drugiej stacyi doświadczalnej dla kultury torfowisk w Korsowie przez przyznanie odpowiedniej subwencyi państwowej.

Ministerstwo zastrzegło sobie jednak decyzyę co do wysokości zasiłku, przyznać się mającego temu przedsięwzięciu, który w każdym razie dopiero od przyszłego roku będzie mógł być przyznany, niemniej zastrzegło sobie decyzyę co do warunków, od których ewentualnie będzie zawisłą subwencya państwowa, aż do czasu, gdy ministerstwo otrzyma w tej sprawie bliższe informacye od inspektora kultury krajowej, radcy rządowego Struszkiewicza, który został wydelegowany celem zbadania stosunków na miejscu.

Wywóz chmielu. Wskutek przedstawienia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, wniesionego do ministerstwa handlu przeciw ewentualnemu przez czeskich handlarzy proponowanemu zakazowi eksportu chmielu galicyjskiego do Czech, orzekło ministerstwo spraw wewnętrznych, po wieleczenia cholery przez przesyłki chmielu, zasięgnięciu zdania Najwyższej Rady zdrowia, że nie ma żadnego powodu do zakazu eksportu chmielu, lub też do zaprowadzenia desinfekcyi tego towaru, dlatego też wszelkie ograniczenia handlu chmielem wyraźnie i surowo zakazane zostało. Co do opakowania, to zastosowane będzie w myśl ogólnych przepisów w miarę rzeczywistej potrzeby sanitarno-policyjnej, albo spalenie, albo też desinfekcya worków po tychże wypróżnieniu.

Z targów zbożowych.

Kraków, 11 października.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	8·27	8·65
Żyto	6·60	7·05
Jęczmień	6·25	7·—
Owies	5·75	6·50
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·50	9·—
Proso	7·—	9·—
Fasola	8·—	12·—
Jagły	11·—	16·—
Siano		2·70
Słoma		1·70
Koniczyna na paszę za 100 kilogr. nowa		3·20
Ziemniaki za hektolitr	1·30	1·50
Jaja za kopę	1·50	1·80
Masło za garniec	3·50	4·25
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		82·—
Okowita na 80° „ „		78·—
Kapusta za kopę	—·80	1·10

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 12 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	743·5 mm	743·4 mm	743·5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusa	+9°,6	+9°,1	+9°,3
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NW 1	WNW 1	NNW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	95%	93%	76%
Stan nieba (0 = pog., 10 zup. pochm.)	10	10	10

Telegramy „Nowej Reformy“.

(*Telegramy własne „Nowej Reformy“.*)

Lwów, 12 października. Dziś składali urzędnicy sądowi i innych dykasteryj swe życzenia prezydentowi sądu krajowego Simonowiczowi, z okazyi jego czterdziestu lat służby.

Dziś o godz 12 odbyło się uroczyste otwarcie roku w zakładzie Ossolińskich.

(*Telegramy Biura Korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 12 października. *Wiener Zeitung* ogłasza zakaz przywozu i przewozu gałganów, szmat, używanej bielizny, sukien, mięsa, owoców i t. p. z Rosyi, Niemiec, Niderlandów, Belgii, Francyi i Rumunii.

Wiedeń, 12 października. Komisya dla ustawy karnej przyjęła wczoraj paragrafy 21 do 25, uchwalając dozwolić warunkowego odroczenia kary przy karach najwyżej dwumiesięcznych. Przyjęła następnie komisya rezolucyę Pinińskiego, wzywającą rząd, by o wynikach warunkowego odwołania warunkowego odroczenia kary, corocznie Radzie państwa zdawał sprawę.

Wiedeń, 12 października. Szapary przybył tu wczoraj wieczorem, aby się przedstawić niemieckiemu cesarzowi.

Wiedeń, 12 października. Prawie wszystkie dzienniki zamieszczają i dzisiaj sympatyczne artykuły z powodu pobytu cesarza niemieckiego, podnosząc szczególnie wybitną doniosłość corocznego spotykania się obu cesarzy dla średnio europejskiego pokojowego przymierza. Pisma rozmaitych odcieni nadają faktowi wręczenia Taaffemu odznak orderu czarnego orła polityczne znaczenie.

Wiedeń, 12 października. Cesarz niemiecki, odznaczywszy w sposób bardzo pochlebny Kalnokyego i Taffego w Schönbrunnie, oddał po południu wizytę obecnym arcyksiążętom i arcyksiężnom, odwiedził następnie ks. Reuss w pałacu niemieckiej ambasady i przybył o godzinie 4 do Schönbrunnu, dokąd był już powrócił cesarz austryacki.

O godzinie 5 odbył się obiad familijny, do którego zasiedli obaj cesarze, arcyksiężna Stefania, arcyksiążęta Karol Ludwik z żoną i córką Małgorzatą, Franciszek Ferdynand, Ferdynand, Albrecht, Elżbieta, Fryderyk z żoną, Wilhelm, Reiner z żoną, Fryderyk Leopold, z pruskich ks. Guenther Szleswicko-holsztyński, Wilhelm i Albrecht Wirtembersey, Filip Koburg z żoną, ks. Schaumburg, Lippe, ambasador Reuss.

Po obiedzie odbyło się *cercle.*

Podczas wizyt i przy obiedzie cesarz niemiecki miał na sobie mundur austryacko-huzarski, cesarz i arcyksiążęta austryaccy jawili się w pruskich mundurach.

Odjazd na dzisiejsze polowanie w parku Lainz w myśl życzenia cesarza niemieckiego nastąpił o godzinie ½6 rano. Powrócić miano o ½12 w południe, poczem obaj cesarze mieli zwiedzać muzeum artystyczno-historyczne.

Pierwszą wizytę po południu wczoraj złożył cesarz niemiecki arcyksiężnej wdowie Stefanii na zamku, bawił następnie przez pół godziny u Kalnokyego i zastał tu nuncyusza Galimberti'ego, który już wpierw kartę swą dla cesarza niemieckiego złożył w Schoenbrunnie.

Z placu balowego udał się cesarz niemiecki do kościoła Kapucynów, wstąpił do grobowców, pomodlił się u trumny arcyksięcia Rudolfa i złożył na niej wieniec.

Wiedeń, 12 października. Cesarz Wilhelm obdarzył wczoraj w Schoenbrunnie po odbytem *cercle* br. Taaffego osobiście insygniami orderu czarnego orła. Wieczorem obaj cesarze byli na przedstawieniu w Operze incognito w loży cesarza austryackiego. Z dworu zjawili się arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką, czterech arcyksiążąt, książę Guenther Szlezwicko Holsztyński i ks. Reuss. Monarchowie bawili się wyśmienicie; po drugim akcie odwiedzili Karola Ludwika w jego loży.

Wiedeń, 12 października. Cesarz niemiecki dzisiaj po południu przyjmuje na audyencyi prezesa gabinetu węgierskiego Szapary'ego, który jutro rano odjedzie do Budapesztu.

Wiedeń, 12 października. Niemieccy jeźdźcy wyścigowi między nimi ks. Guenther, odjechali wczoraj wieczorem do Drezna, książę pruski Leopold odjechał z powrotem do Berlina.

Budapeszt 12 października. Komisya dla marynarki w delegacyi węgierskiej przyjęła budżet marynarki.

Admirał Sterneck oznajmił, że budowa okrętu dla obrony wybrzeża, której koszta wstawiono do wydatków nadzwyczajnych prawdopodobnie w ciągu czterech lat będzie ukończoną. Co do drugiego w nadzwyczajne wydatki wstawionego okrętu dla obrony wybrzeża oświadcza Sterneck, że tu nie chodzi o pomnożenie stanu floty, ale jedynie o zastąpienie zupełnie zużytych okrętów wojennych, gdyż obecnie trzy tylko okręty wojenne Rudolf, Stefania i Tegethoff są zupełnie przydatne, a dwa tylko do boju liniowego. Sterneck zapowiedział, że do przyszłego budżetu wstawi budowę trzeciego okrętu do obrony wybrzeża i że ma zamiar z powodu zamknięcia Żelaznej bramy powiększyć liczbę monitorów na Dunaju, a kilka łodzi torpedowych z Poli ustawić także na Dunaju.

Budapeszt, 12 października. W komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej odpowiedział minister wojny Bauer na zapytanie del. Pulszky'ego o pogłoskach dziennikarskich co do nieużyteczności prochu bezdymnego, wyjaśniając, że dotyczące przypuszczenia musi nazwać niewystarczającemi, a wysnute wnioski zupełnie bezpodstawnemi.

Proch bezdymny przebył próbę dobroci i zajął wybitne miejsce między artykułami wojennemi, co nadto zostało stwierdzonem próbami w Konstantynopolu. Wady dostrzeżone zostały usunięte skutkiem energicznego postępowania ministra wojny. Ponowne próby w Konstantynopolu czynione okazały, że preparat austryacki nie jest pod żadnym względem gorszym od innych.

Przeto oświadczył minister, że wszelkie krytyki prochu bezdymnego nie mają żadnej podstawy, że nie opierają się wcale na prawdziwej podstawie i że wyszły prawdopodobnie z pobudek współzawodnictwa i niechęci ku zarządzeniu administracyi wojskowej. O innych możliwych pobudkach mogłaby chyba tylko sama fabryka dać wyjaśnienia.

Na wypowiedzianą przez Ugrona obawę co do chemicznych zmian odpowiedział minister, że wszelkie środki przez chemię wskazane celem utrzymania trwałości były zastosowane. Komisya przyjęła do wiadomości wyjaśnienia ministra, któremu następnie p. Hollan dziękował za udzielenie uspokajających rezultatów badań.

Budapeszt, 12 października. Od przedwczoraj godz. 6 wieczorem do tejże godziny wczoraj zachorowało 38 osób umarło 16 osób na cholerę. W Szegedynie 2 osoby zachorowały.

W anticholerycznej komisyi sanitarnej w Budapeszcie, przewodniczący oznajmił, że na holowniku przybył chory z podejrzanymi objawami. Okręt poddano kwarantannie.

Berlin, 12 października. Na wczorajszym obiedzie na cześć austro węgierskich jeźdźców wniósł toast Caprivi na cześć cesarza austryackiego. Pułkownik Kotz wypił zdrowie cesarza niemieckiego.

Nancy, 12 października W Houdreville w przeciągu dwóch dni zachorowało na cholerę 17, umarło 7 osób.

Petersburg, 12 października. W gubernii petersburskiej w dniach 7. 8 i 9 bm. nie było ani jednego wypadku cholery. Zaraza wszędzie prawie przygasa.

Kursa telegraficzne.

na giełdzie wiedeńskiej

dnia 11 października 1892 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	65
Zjednoczony dług w srebrze	96	40
Austryacka renta złota	114	80
5% austryacka renta (marcowa)	100	25
Akcye banku austro-węgierskiego	990	—
Akcye kredytowe	311	30
Londyn	119	65
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	59
Dukaty austryackie	5	70
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	75

Wiedeń, 12 październ. Ruble papierowe 120·25. Cena nafty 17·50 do —·—. Spirytus 15·—; żyto 7·10; pszenica 7·89; owies 5·84.

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*

Wydawca: *Dr. Leslaw Boroński.*

Kraków, dnia 12/10.

(Bez bieżącego kuponu.)

		żąda		płacą	
Ruble papierowe	za 100 rubli	120	—	122	—
Marki niemieckie	za 100 mar.	58	50	59	—
20-to frankówka złota		9	45	9	55
5% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	103	—	105	—
4½% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	97	40	98	40
5% Obligacye indemn. gal.	za złr. 100 k. m.	104	50	105	50
4% galicyjski fundusz propinacyjny		94	25	95	—
4½% Listy zastaw. Banku kraj.	za złr. 100	98	10	98	90
[illegible] Oblig. [illegible]	[illegible] Emis.	[illegible]	60	101	30
[illegible] Listy zastawne Tow. kred. ziem.		96	50	97	—
[illegible]	[illegible] Em.	[illegible]	50	95	3[illegible]
[illegible]		99	50	100	25
[illegible] Banku hip. [illegible] 10%		[illegible]07	40	[illegible]08	20
[illegible]	[illegible] za 40 lat	100	70	101	40
4½% [illegible]		98	10	98	90
[illegible] Król. Pol.	za rubli 100	101	[illegible]0	102	50
[illegible] likwidac.	[illegible] 100	97	75	99	25

Lwów, dnia 11/10

		płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.)	na złr. 200	336	—	340	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal.	za złr. 100	100	8[illegible]	101	55
4½% Listy zast. Banku kraj.	za złr. 100	98	[illegible]	99	20
4½% [illegible] Tow. kred. ziem.	za złr. 100	99	75	100	45
4% [illegible]	okr. 56 złr. 100	94	—	[illegible]4	70
5% Obligacye indemn. galic.	za złr. 100 m. k.	104	60	105	30
[illegible] galicyjski fundusz propinacyjny		94	20	[illegible]4	90
5% Oblig. komun. Banku kra.	za złr. 100	101	—	101	70
5½% Obligacye pożyczki kraj.	za [illegible]	97	60	98	30

Warszawa, dnia 11/10.

(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869	za rubli 100	101	25	—	—
4% Listy likwidacyjne	za rubli 100	98	—	—	—
5% Listy zast. Warszawy I Em.	„ „ 100	101	90	—	—
5% „ „ „ II Em.	„ „ 100	101	75	—	—
5% „ „ „ III Em.	„ „ 100	101	90	—	—
5% „ „ „ IV Em.	„ „ 100	100	20	—	—

Wiedeń, dnia 11/10.

Obligi długu państwa

(bez bieżącego kuponu.)

		płacą		żądają	
5% Renta austr. papier.	za złr. 100	96	60	96	80
5% „ „ srebrna	za złr. 100	96	40	96	60
4% „ „ złota	za złr. 100	114	50	115	—
5% „ „ papier. nowa	za złr. 100	100	20	100	40
4% Losy z r. 1854 na 250 złr.	za 100	140	50	141	50
5% „ z r. 1860 na 500 złr.	za 100	140	50	141	—
„ z r. 1860 na 100 złr.	za 100	151	25	152	—
„ z r. 1864 bez % całe	za 100	186	—	187	—

Obligacye korony węgierskiej.

		płacą		żądają	
4% Renta złota	za złr. 100	—		—	—
5% Renta papierowa	za złr. 100	100	25	100	45
Pożyczka prem. węg. po 100 zł.	„ „ 100	144	75	145	50
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.)	„ „ 100	138	50	139	—

Obligacye indemnizacyjne.

		płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny		94	40	95	10
5% Obl. ind. Galicyi	za 100 m. k.	105	—	105	30
4% Obl. ind. Węgier	za 100 złr.	94	15	95	15

Listy zastawne.

		płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. lat. z pr.	za złr. 100	1[illegible]	50	110	—
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52	złr. 100	99	50	100	—
4½% Bank krajowy galicyjski	za złr. 100	98	50	99	—
5% Bank kraj. obl. komunalne	za złr. 100	101	—	101	60
4½% Banku austro-węgiersk.	za złr. 100	101	25	102	25
4% Banku austro-węgierskiego	za złr. 100	99	70	100	20
4% Banku hip. węg. z premią	za złr. 100	100	—	100	60

Losy.

		płacą		żądają	
Budapeszt. losy Bazylika	na 5 złr. w. a.	6	[illegible]0	6	90
Kredytowe austr.	na 100 złr. w. a.	190	50	191	50
Krakowskie	na 20 złr. w. a.	23	25	23	75
Czerwonego Krzyża austr.	na 10 złr. w. a.	17	25	17	75
Czerw. Krzyża węgierskie	na 5 złr. w. a.	11	60	12	10
Rudolfa	na 10 złr. w. a.	22	—	23	—
Stanisławowskie	na 20 złr. w. a.	30	—	31	—

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.			płacą		żądają	
10·—	Anglobank	na 200 złr.	153	—	153	[illegible]0
8·—	Bankverein Wiener	na 100 złr.	114	—	114	[illegible]
17·—	Kredyt. dla handlu i przem.	na 160 złr.	311	30	311	90
24·—	Kreditbank węg. allgem.	na 200 złr.	[illegible]57	40	357	9[illegible]
22·—	Galic. Bank hipoteczny	na 200 złr.	338	—	—	—
12·—	Laenderbank	na 200 złr.	224	25	224	75
47·30	Austro-węgierski	na 600 złr.	990	—	993	—
17·—	Unionbank	na 100 złr.	242		242	50
32·25	Ferdynanda Północn.	na 1000 złr.	279[illegible]		280[illegible]	—
8·4[illegible]	Karola Ludwika	na 210 złr.	21[illegible]	25	215	—
14·—	Lwowsko-Czerniow.	na 2[illegible]	245	50	245	50

Najnowsze materyały na sezon jesienny i zimowy, z pierwszorzędnych fabryk, otrzymał i poleca Magazyn ubiorów męskich **A. BERNACKI**, ul. Sławkowska, 2.

Kandydat notaryalny

zdolny do substytucyi, z wieloletnią **praktyką notaryalną i adwokacką** i mogący się wykazać najchlubniejszemi świadectwami, poszukuje **posady w Zachodniej Galicyi.**

Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod lit. **H. J.** 2478 1 3

Przy kopalni w Grudny

p. Brzostek, potrzebny jest odpowiednio kwalifikowany 2467 1 2

maszynista

spokojnego charakteru

Do sprzedania:

Fortepian krótki, prawie nowy.
Garnitur mebli (kanapa, 4 fotele, 6 krzeseł).
Obraz olejny Krzesza: „Polska zmartwychwstająca w 1831 r." 2476 1 3
Porcelana staro-saska, wiedeńska i berlin.
Ulica Bracka, L. 6, parter. Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.

Młody subjekt

znajdzie umieszczenie **w handlu kolonialnym**

Teofila Kluka

w Wadowicach. 2462 1 2

Z powodu parcelacyi majątku

do sprzedania:

Młocarnia cepowa do kieratu z fabryki krajowej tarnowskiej. Cena 75 złr.
Sieczkarnia systemu Trammla do kieratu. Cena 45 złr.
Kierat jednokonny z 2 transmisyami. Cena 60 złr.
Wszystko w dobrym stanie.
Łaskawe listowne zgłoszenia uprasza się pod adresem: **D. S. 128** poste restante **Zmigród**, zkąd bliższe wyjaśnienie nastąpi. 2471 1 3

Na wystawie gospod w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone

Krajowe

wyroby andrychowskie

jako to 1104 47 104
płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble, różnego rodzaju **drelichy,** do nabycia:
w Bazarach wyrobów krajowych w **Krakowie** i **Przemyśln** i w Towarzystwie Galicyjskiem akcyjnem we Lwowie.
Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

Pracownia sukien i okryć damskich Jadwigi Wacławskiej

w Krakowie, ul. Szpitalna, 5, I piętro,

poleca się Szan. P. T. Publiczności z wykonywaniem wszelkich sukien i okryć, jako to **płaszczy żakietów rotund futer** itp, które są robione przez krawców damskich według najświeższych fasonów. **Ceny umiarkowane**

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się i nadal łaskawej pamięci, ręcząc za staranne i punktualne wykonanie. 2409 3 6

Z poważaniem
Jadwiga Wacławska.

Licytacya.

We środę (19 października) odbędzie się o godzinie 11 przed południem w tut. **Krajowym składzie dla zboża i spirytusu** licytacya złożonych tamże **2 wagonów jęczmienia.**

Cena wywołania wynosi 6 złr. 40 ct. za 100 klg. jęczmienia bez worków, sprzedaż jednak nastąpi także niżej ceny szacunkowej za doliczeniem zaraz gotówki na jednym terminie. 2460 3 3

Kamienica piętrowa

z murowaną oficyną, dobrze się rentująca, wolna od podatku, za niewielką dopłatą z wolnej ręki **do sprzedania.** Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u **Dra Staniszewskiego, na Blichu, L. 26.** 2466 2 2

Dom I-piętrowy

do sprzedania razem z ogrodem, stajnią i wozownią, pod korzystnemi warunkami, **na Grzegórzkach, L. 54.**

Wiadomość na miejscu. 2463 2 3

Jako najlepsze

środki desynfekcyjne

polecam 2345 19 0

witryol żelaza w proszku

(zupełnie bezwonny),

proszek karbolowy

(bardzo lekki),

najwydatniejsze, najprędzej działające i najtańsze środki desinfekcyjne, sporządzone według przepisu państw. urzędu zdrowia w Berlinie

Emil Kuźnicki
Oświęcim, dworzec,
chem. fabryka i fabryka papy dachowej.

Wynajme budynki na fabrykę

położone w pobliżu kolei, w zachodniej Galicyi, w kierunku wschodu tylko po **Rzeszów** lub **Nowy Zagórz.** Rozmiar ubikacyj do **4000□ metrów.** Motor parowy lub wodny bardzo pożądany.

Oferty proszę nadsyłać pod adresem: **Hieronim Prus, Lwów poste restante.** 2479 1 4

Główny Skład HERBAT L. Czyńskiego

Wiedeń, I., Wipplingerstrasse, 41.

L. Czyński, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse, 41.



L. Czyński, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse, 41.

poleca

Herbatę karawanową wprost z Rosyi sprowadzaną, w oryginalnych paczkach po 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funta. **Najlepsze gatunki. Umiarkowane ceny.** Cena za funt: **Familijnej 2 złr., Krasnenkyi 2 złr. 50 cnt., Szumnej 3 złr., Aromatycznej 3 złr. 50 cnt., Cesarskiej 4 złr., Bukietowej 4 złr. 50 cnt., Czarnej Liansin 5 złr. 20 cnt., Otbornyi Liansin 5 złr. 80 cnt.**

Tylko w powyższą markę ochronną zaopatrzone pakiety są prawdziwe.

Można dostać w składach pierników:
we Lwowie, ulica Halicka, L. 8. w Krakowie, Sukiennice, w Przemyślu, ulica Franciszkańska, w Jarosławiu, Wola.

Wszelkie zamówienia uprasza się adresować:

L. Czyński, Wien, I., Wipplingerstr., 41.

Wyczerpujące cenniki darmo i opłatnie. 2421 3 30

DOERINGA MYDŁO z sową

najlepsze i najodpowiedniejsze ze wszystkich toaletowych mydeł

do codziennego użytku,

najdzielniejszy i najłagodniejszy środek do mycia

dla dam i ludzi

o delikatnej wrażliwej, skórze.

Zalety Doeringa Mydła: dobrze oczyszcza, przyjemnie pachnie, zupełnie nieszkodliwe, gdyż wszelkich alkal przymieszek pozbawione, a w końcu z powodu powolnego zużywania się tańsze od każdego innego mydła.

Działanie: Giętkość i świeżość skóry, polepszenie cery, usunięcie nieczystości skórnych. 1596 5 7

Z powodu łagodnego działania nadaje się szczególniej do mycia niemowląt i dzieci. Nader świetne rezultaty sprawiły, że **Doeringa mydło z sową** jest

najlepszem mydłem w świecie.

Można dostać po 30 centów za kawałek.

Doeringa mydła z sową można nabyć **w Krakowie** u pp. M. Doeringa, Filipa Eilego „Au bon Marché", W. Fenza, F. A. Grigara, Porębskiego & Zimlera i J. Zapłatalskiego; w aptekach pp. Konst. Śmieszka i Konst. Wiśniewskiego.

Generalne zastępstwo na Austro-Węgry **A. Motsch & Co., Wiedeń,** I., Lugeck, 3.

Znacznie powiększony, istniejący od lat 26.

Handel towarów kolonialnych i win

pod firmą 2265 9 10

JAN EKIER

w Krakowie, ul. Karmelicka, 18,

poleca swe towary najlepszej jakości, jakoto: **wina węgierskie, austryackie i francuskie, koniak francuski, koniak gorzki, wódki gdańskie izdebnickie i łańcuckie, oliwę nicejską, sardynki francuskie, konserwy mięsne i owocowe, czekoladę francuską, śliwki i powidła tureckie, sery różne.**

Wanny i stołki kąpielowe

także **z piecykami do zagrzania wody** wyrabia i utrzymuje na składzie

Karol Markus w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, L. 18.

Największy wybór prawdziwych 515 61 104

Samowarow Tulskich.

Trudni się także urządzaniem wodociągów, łazienek, wychodków i piorunochronów.

Ważne na sezon jesienny i zimowy.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.

Bracia M. Iscovitsch.

Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach Europy.

Główny skład dla Galicyi:

Rynek gł. Nr. 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 12.

NOWY i NAJWIĘKSZY

zakład ubiorów

polecają Szanownej Publiczności **ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców** i **dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, I, Maria Theresienstrasse, 10.

Główny skład dla Rumunii: Bukareszt,
„Chevalier de Mode" Strada Covaci, Nro 2 u 9, „Bazar de Roumenie" Strada Selara, Nro 7, itp. **Składy w kilku głównych miastach.**

Główny skład dla Serbii: Belgrad,
„Palais Royal" Fürst Michael Strasse, 6, „Bazar de France" itp. Składy tylko **w Kragujevatz i Požarevatz.** 2071 14 24

Export do wszystkich krajów.

Tanie ceny.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.

L. ZWOLIŃSKI i SPÓŁKA

w Krakowie, ul. Grodzka, 40,

KSIĘGARNIA

obficie zaopatrzona

we wszelkie nowości literatury polskiej, niemieckiej i francuskiej.

Wielki wybór książek do nabożeństwa w różnych oprawach, oraz książek na nagrody i podarunki dla młodzieży i starszych.

Podręczniki szkolne, mapy, atlasy i globusy.

Główny skład na Galicyę i W. Ks. Poznańskie **wydawnictw księgarni Teodora Paprockiego i Sp. w Warszawie.**

Czytelnia w językach: polskim, niemieckim i francuskim.

Wielki skład i wypożyczalnia nut.

Pianino do przegrywania na miejscu.

Główna ekspedycya pism peryodycznych, oraz wydawnictw zeszytowych krajowych i zagranicznych.

Katalogi i cenniki pism, oraz warunki abonamentu nut i książek gratis i franco. 2212 9 10

Herbata z Brodów!

ЧАЙ КИТАЙСКІЙ

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

HERBATA ROSYJSKA

w handlu 2020 17 104

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej	złr. 1.40
funt najlepszej w oryginalnem opakowaniu	złr. 2.50
funt „Imperial" cesarskiej w oryginalnem opakowaniu	złr. 3.50
funt wysiewków z herbat kwiatowych, najlepsza	złr. 1.20
Kawa lepsza od wszyst. „Siriuszów" franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

Przeciw cholerze!

Poleca się niezbędnie w każdem pomieszkaniu używać: **Proszek desinfekcyjny** 50% i **kwas karbolowy** 100%, jakoteż **Kreolinę** do posypywania kloak i miejsc otwartych. Również **Lysol** do tych samych celów, nieposiadający tak silnego odoru.

Płyn desinfekcyjny (Waldluft) z bardzo przyjemnym zapachem, używa się w mieszkaniach i sklepach, jakoteż do pokrapiania ubrań pościeli itp.

Kwas solny i **krople Dra Bastlera** do zażywania.

Cognac francuski, wino chinowe i **Rum Jamaika** do picia. 2157 10

Mydło kreolinowe i **karbolowe** do mycia codziennego. Środki te można dostać najlepsze i prawdziwe **po cenach fabrycznych** w pierwszym **składzie aptecznym**

Jakóba Wiśniewskiego
w Krakowie, ulica Stradom, 7.

Suka z góry św. Bernarda

łagodna, czujna, 2½ lat, biała, z pięknie naznaczoną głową jest **tanio do sprzedania.**

Wiadomość u **Oberl. v. Böh, Tarnów, ul. Krakowska.** 2454 2 2

ZAKŁAD

artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

Jana Tombińskiego

artysty rzeźbiarza,

przeniesiony został z ul. św. Marka do **przecznicy między fabryką cygar a dolnemi młynami** do domu własnego, i poleca się Szan. P. T. PP. Kierującym wszelkiemi budowlami. Zakład przyjmuje zamówienia i wykonywa wszelkie ornamentacye i roboty artystyczno-rzeźbiarskie w marmurze, kamieniu, gipsie, drzewie itp. do domów, kościołów i mieszkań prywatnych **po cenach najumiarkowańszych** 637 56 0

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 355 73 0

Jana Skorkovsky'ego

Fabryka sukna i ubrań

w Humpoletz

poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon jesienny i zimowy.

Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

„PRZĄDKA"

Pierwsze Galic. Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego

w KROŚNIE.

ŚWIEŻE I TANIE

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalesony — najcieńsze weby — płótna bez szwu na prześcieradła.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe), jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portyery, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu itp.

Składy główne:
Lwów: Bazar krajowy Galic. Akcyjnego Towarzystwa Handlowego,
Krosno: we własnym składzie.

Składy komisowe:
Tarnopol — Michalewskiego.
Tarnów — Otto Foerster.
Czerniowce — Leon Schneid. 1896 21 0

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

WYROBY KRAJOWE.

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają **J. Brandt & G. W. Nawrocki** BERLIN, Friedrich-Str 78. *Najstarsze Biuro Patentowe Berlinskie.*

Właściciele firmy: **A. Mühle i W. Ziołecki.** 1376 39 72

Ochrona przed Cholerą!

przeciw **osłabieniu żołądka** i **kiszek, katarowi nerek** i **pęcherza** jest przedewszystkiem **czysta**, bez mikrobów i bakteryj woda stołowa. Jako taką zaleca się z porady lekarskiej **przedewszystkiem prawdziwą oryginalną wodę Selterską.** Według analizy c. k. nadradcy sanitarnego **Prof. E. Ludwiga** w Wiedniu ma **prawdziwa oryginalna woda selterska** wielką dietetyczną wartość i dla swej **zupełnej czystości** i **znakomitego smaku** jest ona **odznaczoną.** Poleca się ją szczególniej jako **wodę stołową zdrowia do codziennego użycia,** uprasza się jednak żądać zawsze **wyraźnie prawdziwej oryginalnej wody selterskiej** i zwracać na to uwagę, by na **winiecie, kapsli cynkowej** i **korku** był napis **„Original".**

Zapasy w aptekach, drogueryach itp. 2379 5 10

Wielka 50 ct. loterya. Ostatni tydzień.

Głowna wygrana

75.000 złr.

Losy po 50 ct. polecają: 2052 34 0

A. Holzer, Szymon Loria, Albert Mendelsburg, M. D. Trinkenreich.

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

! BEZ KONKURENCYI !

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje

TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE
z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Teatralna, 3.
Kraków, Sukiennice, L. 28.
Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 cnt.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 3+1 100 0

Nauczycielki, Francuzki,

Paryżanki, córki emigrantów, z patentami z Sorbony, posiadające język angielski, rysunki, muzykę.

Nauczycielki, Polki,

z obcemi językami i wyższą muzyką i **kilka bon, Francuzek,** poszukują umieszczenia przez

Biuro Stow. Nauczycielek
Kraków, ulica Franciszkańska, I.
2436 3 5

Drzewka owocowe.

Piękne, gładkie sztamy w koronach, gatunki wyborowe, z dobremi korzeniami **jabłonie, gruszki i śliwki** 5 letnie 50 ct. za sztukę, **czereśnie, wiśnie,** 6-letnie 60 ct. za sztukę, **agrest, porzeczki** wys kopienne po 80 ct., **agrest, porzeczki** czerwone i białe krzewiaste, owoc wielki, po 25 ct., **maliny** miesięczne, 12 sztuk 1 złr. Z powodu licznych zamówień uprasza się o wczesne zamówienia i dokładny adres. Wysyła za zaliczką **Zarząd ogrodów w Olszy** poczta Kraków. 2216 6 6

E. Uklański.

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe

w Wiedniu **Wszystko** w Wiedniu

co kto tylko potrzebuje i zażąda, a co w dział przemysłu i handlu wchodzi, **dostarcza** i wysyła za pobraniem 2210 13 0

Albin Krajewski
Wiedeń, I., Giselastrasse, L. I.

Wszelkich informacyj udziela (marka 5 cent). Cennik illustrowany wysyła **gratis i franco.**

Ceny fabryczne i hurtowne.

Magister farmacyi

mogący złożyć znaczną kaucyę, **poszukuje dzierżawy apteki.**

Wiadomość pod literami **H. C.** w Administracyi „N. Reformy". 2445 3 3

C. k. uprz. filtry Berkefelda

wypróbowane przez pierwsze hygieniczne instytuty Europy i jako najlepsze uznane i świadectwami i przez własne używanie, że te filtry dają zupełnie wolną od bakteryj wodę.

Filtry te dają dzisiaj najpewniejszy środek do wydzielenia z wody **bakteryj,** a w szczególności **bacillów cholerycznych i tyfusowych.**

Ceny: **Filter kroplisty** dla rodziny 8 złr.
Filter domowy do przesączania wody, około 2 litry w minucie 30 złr.
Filter do studni, cystern i do wody rzecznej około 3 litr. na minutę 85 złr.

Filtry do wszystkiego się nadające i do wszystkich płynów.

Illustrowane cenniki opłatnie i darmo.

Skład c. k. uprz. filtrów Berkefelda
Wien, III/I, Baumgasse, 5
2396 6 12

Grand Circus Sidoli.

Tylko jeszcze 4 przedstawień.

W niedzielę 16 października nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.

We czwartek 13 października

Wielkie Galowe

Przedstawienie

w wyższej szkole jazdy i tresurze koni, gimnastyka, balet i pantomima.

Trzeci występ słynnych powietrznych gimnastyków **braci Manelli** na potrójnym reku

Na zakończenie

cyrk pod wodą.

Jutro Wielkie Przedstawienie na dochód **wszystkich klownów.**

Potrzebny jest zaraz

subjekt fryzyerski.

2465 2 3 **Wiktor, Jasło.**

2 większe realności

jedna w Krakowie, a **druga na Podgórzu,** są z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w **biurze Dra Eugeniusza Hubaczka, adwokata w Krakowie,** ulica Poselska, L. 16. 2386 5 6

W mieście cyrkularnem jest **do pozbycia**

dziedziczna apteka

przynosząca 8000 złr. rocznego dochodu.

Zgłoszenia uprasza się adresować do Admin. „N. Reformy". 2425 5 6

Willa piętrowa

z ogrodem,

przy mieście Krakowie położona, jest **do sprzedania.**

Wiadomość **w handlu Wgo Miki, Kraków, Rynek główny.** 2461 3 4

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.